

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

Skąd się Prusy wzięły i jaki ich stosunek do Polski.

Wiadomo nam z dziejów ojczyźnych, że Konrad Mazowiecki wezwał roku 1226 Krzyżaków przybyłych do Niemiec pod Hermanen de Salza z ziemi świętej i nadał im ziemię chełmińską z warunkiem, iż ta po podbiciu Prusaków powrócić powinna do Polski, a ziemię przez nich zdobytą na polu z nim lub potomkami jego rozdzielone będą; w razie niedotrzymania tej umowy, Krzyżacy będą zmuszeni odpaść od wszystkiego (Kromer w księdze VII na stronie 53 i Hartknoch w dziele de Republ. polonica na str. 157) Krzyżacy mieli stosownie do umowy nawrócić do wiary Chrystusowej pogańskich Prusaków, którzy niepokoiili Polskę. W roku 1229 po założeniu twierdzy Dybowo przeciw Torunia Krzyżacy przeszli za Wisłę, pobili Prusaków i ich twierdzę Rogoźno zdobyli, a u mocniejszych Chełm i Toruń murami, w przeciągu 53 lat całe Prusy podbili i dawnych Prusaków pokolenie, jak świadczy Hartknoch, prawie wyniszczywszy, kolonistami niemieckimi osadzili. Dopomagali im do tego niszczycielskiego dzieła książęta niemieccy, a szczególnie Odoakr, król ozeski, na którego część miasto Królewiec w Sambu w r. 1254 założyli: Tak więc r. 1283 całe Prusy, jak Schütz, oczyszczone od pogaństwa były, a około r. 1288 Manherd, wielki mistrz krzyżacki, zaczął bić tami blisko Elbląga i dał początek Żuławom. Roku 1309 Sigfrid de Feuchtwagen, wielki mistrz, pierwszy stolicę swą z Niemiec do Magdeburga przeniósł i prawa surowe przepisał, aby żaden żyd w Prusiech nie znajdował się i aby mówiono tylko językiem niemieckim, oraz aby żaden z miejscowej ludności do urzędu, rzemiosła, kupiectwa lub szynków nie był przypuszczonym, ale tylko roli i pasterstwa pilnował. Ten to mistrz jak opowiada dziejopis pruski Shütz, przepisał, aby służę uciekającego wolno było przeprowadzonym za uszy hakiem do domu przyprowadzić. (Opis star. Polski Święcki T. I. str. 234.);

Ten to mistrz również zapragnął wydrzeć Polakom ziemię pomorską i zdradą najpierw Gdańsk rok 1310, a potem całe Pomorze Władysławowi Łokietkowi, królowi polskiemu wydarł. I oddał tą ziemią rdzennie polską miała mieć z Prusami jedno przeznaczenie, lecz razem od tej epoki wзоszła się okropna 150 lat trwająca wojna Krzyżaków z Polakami, która zakończyła się pogromem tychże Krzyżaków. Rycerstwo polskie pod Płowcami 1331 r. i pod Grunwaldem 1410 r. okryło się nieśmiertelną chwałą. Nie chcę powtarzać o tych walkach w obronie polskiej ziemi i nie będę przytaczać krzywd wyrządzonych Polsce przez Krzyżaków — pragnę tylko zaznaczyć, że Krzyżacy od początku postępowali z Polakami wiarołomnie i po barbarzyńsku, tak, że papież Jan XXII według Długosza zamyslał nawet znieść to zgromadzenie, szkodliwe spokojności chrześcijańskiej i cywilnej, jako uczynił Klemens V. Templarjuszom.

Od roku 1466 wielcy mistrzowie krzyżacy, upokorzeni i shodowani przez Polaków, musieli zrzec się ziemi pomorskiej z Gdańskiem, chełmińskiem i michałowskiej, Warmji, oraz Malborka i innych miast, a pozostali się tylko przy posiadaniu Prus wechodnich, podówczas zwanych dolne, a później książęce z obowiąz-

kiem jednak poddaństwa i hołdu polskiemu królowi. Roku 1511 po Fryderyku saskim na godność wielkiego mistrza Krzyżaków obrano dwudziestoletniego zaledwie Alberta, syna magrabiego brandenburskiego Fryderyka i Zofji Jagiellonki. Albert i zakon krzyżacki copredzie pragnęli uwolnić się z pod zwierzchności Polski i w tym celu mistrz Albert nie wykonał przysięgi królowi polskiemu, a nawet odważył się r. 1520 stawić zbrojny opór. Po bezskutecznej walce nastąpiło czteroletnie zawieszenie broni, z którego Albert skorzystał, przebiegając w tym czasie Niemcy, zebrząc pomocy, lecz bezskutecznie.

W tym też czasie zapoznał się z J. utrem który mu doradził porzucenie życia zakonnego. Za wstawieniem się książąt pokrewnych i Fryderyka Lignickiego dnia 8 kwietnia 1525 zawarł z Polską pokój, na mocy, którego Albert został uznany za księcia świeckiego, a Prusy, które po ustąpieniu zakonu prawem dziedzictwa do korony wrócić miały, Zygmunta I oddał Albertowi w lenność. 10 kwietnia tegoż Albert przed tronem na rynku krakowskim wykonał przysięgę wierności królowi temi słowy: „Ja, Albert, książę pruski, margraf brandenburski etc. ślubuje i przysięgam Bogu wszechmogącemu, że od tej chwili na wieczne czasy będę wiernym, hołdownym i posłusznym ze wszystkimi memi poddanymi, duchownymi i świeckimi Najjaśniejszemu Miłosciwemu Panu Zygmuntovi, królowi polskiemu i jego potomkom, oraz całej koronie polskiej w ten sposób, w jaki należy się i przystoi książęciu lennemu, a to według opisu i w prawach, jak jest rozporządzone. Tak mi Boże dopomóż

i święta ewangelio". W czasie przysięgi dozwolono braciom jego dotknąć się chorągwi na znak, iż aż dopiero po wygaśnięciu męskiej linii potomków ich kraj ten do korony polskiej powracać będzie.

Jako herb dla księstwa pruskiego nadał Zygmunta I Albertowi orła czarnego z literą S na piersiach (Sigismundus), ze złotymi szponami w złotej koronie i chorągiew białą z takimże orłem czarnym na znak lenności. Również odebrał inwestyturę nowy książę pruski z warunkiem uległości królowi polskiemu, jako najwyższemu panom i z obowiązkiem corocznie Polsce 30,000 czarnowych złotych daniny, a w przypadku potrzeby drugie tyle. (Zaśluski na str. 29 w tomie III Epist. Familjarij) oraz utrzymywania czterech okrętów dla obrony morza Bałtyckiego i dostarczenia pewnej liczby ludzi w przypadku, gdyby w wojnę rzeczpospolita była wplątana.

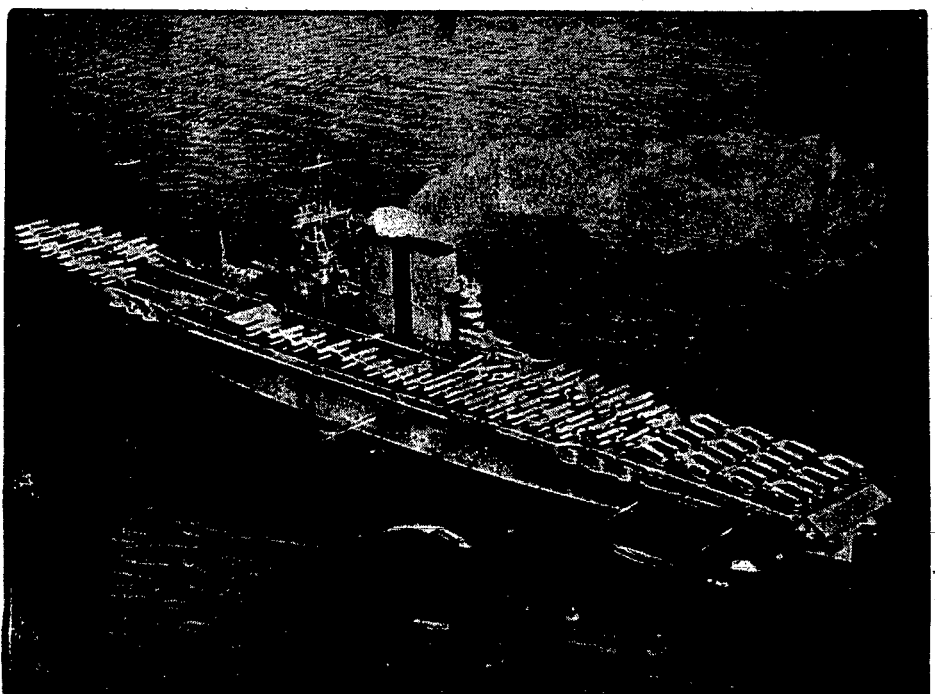
Nowy książę inaugurował swoją władzę po powrocie do Królewa aktem głównym każdego dobrego stronnika reformy: ożenił się z księżniczką duńską Dorotą, zrzuciwszy na zawsze biały płaszcz zakonny, który nosił przez lat 15. Roku 1526 zniósł biskupstwa sambiejskie i pomeraniańskie, zabrawszy dobra nadane im przez Krzyżaków na skarb swój; pozamieniał klasztor na szpitala i przekonał się, jak mówi Schlegel, „za perspektywą przywłaszczania sobie dóbr duchownych jest najskuteczniejszym czynnikiem rozszerzania protestantyzmu (Wł. Miłkowskiego. Albert Brandenburski, Warszawa str. 16). W nowoutworzony kościół protestancki w Prusiech wprowadził, prócz niemieckiego, rytuał polski. Udawał patriotę polskiego i założył drukarnię polską w Królewcem i Elku. W roku 1541 założył gimnazjum, które wkrótce zamieniło się na uniwersytet, na który dał zezwolenie i potwierdzenie Zygmunta

August, gdyż ani cesarz, ani papież nie chcieli. Uniwersytet ten w Królewcem stał się później centrum germanizacji i protestantyzacji. wśród ludności mazowieckiej, gdyż polomkowie rycerzy odstępców, zrzuciwszy suknie zakonne, nie wyrzekli się misji wynaradawiania, lecz jak dawniej nawracali na katolicyzm ogniem i mieczem, tak po przyjęciu reformy nawracali Mazurów pruskich brutalną siłą na protestantyzm. Książęta pruscy składali hołdy Polsce do roku 1657, w którym to roku elektor Fryderyk Wilhelm, korzystając z potopu nieszczyć, jakie się zwały na Polskę uwolnił Prusy od zależności Polski, które jednak obiecał 4 traktatem w Weławie 19 września tegoż roku, a potem w Bydgoszcy potwierdził, że wyda wojnę królowi szwedzkiemu, że po wieczne czasy Prusy będą Polsce dostarczać na każdą wojnę przysła 1500 piechoty i 500 jazdy, oraz, że Prusy po wygaśnięciu książąt domu brandenburskiego do korony powrócą.

W r. 1701 Fryderyk I włożył koronę pruską na głowę i zaczął się tytułować królem. Król ten wprawdzie zawiadomił Polskę, iż tytuł króla prawem jej nie uważać nie może, lecz postępowaniem swoim dowiódł, że pragnie zguby Polski. Prusy bowiem powstałe na ziemiach polskich, doszedłszy do wielkiej potęgi militarnej, najbardziej nalegały o rozbiór Polski. Rozbiór też Polski, rzecz możliwa, był przedewszystkiem czynem pruskim.

O. Alfons Jędrzejewski.

Pamiętaj, że najlepszą gwarancją zachowania naszej ekonomicznej i politycznej niezawisłości jest wolny dostęp do morza. W dniu 31 lipca cała Polska obchodzić będzie święto Morza, stwierdzając nierozzerwalność związków ziem pomorskiej z Rzeczypospolitą.



STO SAMOLOTÓW NA POKŁADZIE OKRETI.

Największym pływającym lotniskiem świata jest okręt armii Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki pod nazwą „Saratoga”. Może on zabrać na swój pokład sto samolotów bojowych z pełnym uzbrojeniem. Okręt „Saratoga” powrócił obecnie z wielkich manewrów, czyli ćwiczeń wojсковych na Oceanie Spokojnym, do macierzystego portu w San Diego, w Kalifornji.

Dalsze redukcje w fabrykach papieru.

Warszawa. — Kryzys i konkurencja zagraniczna wpłynęły ujemnie na stan zatrudnienia w polskim przemyśle papierniczym.

Trzy fabryki papierów pakowych, a mianowicie „Wielkopolska Papiernia w Bydgoszczy, S. W. Niemojowski w Bielsku i Dittrich w Mikołowie, zawiesiły produkcję całkowicie.

Częstochowska fabryka papieru unicorhomia jedną wielką nowożytną maszynę do wyrobu papierów gazetowych i drukowanych.

Zwywiecka fabryka „Solali” z 3 posiadanych maszyn zatrudnia tylko jedną, fabryka papieru „Ligroza” od 25-go b. m. staje zupełnie, aż do odwołania.

Włocławska fabryka papieru wymówiła robotnikom prace w dniu 15 b. m. Kłuczeńska fabryka wymówiła prace w dniu 23 b. m.

Górnośląska fabryka papieru wystąpiła do komisarzy demobilizacyjnego o pozwolenie zredukowania ilości robotników.

W polskiej, wytwórni papierów wartościowych w Warszawie z 2 maszyn od 1 sierpnia pracować będzie tylko jedna.

W fabrykach należących do Tow. „Steinhausen i Saenger” w fabryce we Włocławku z 3 maszyn od 25-go b. m. została utrzymana w ruchu tylko jedna, fabryka w Pabjanicach ma być zatrzymana zupełnie w początkach sierpnia, w fabryce w Myszkowie, z pomiędzy 5 maszyn jedna nieczynna jest od kilku tygodni, a jeżeli stan zamówień się nie poprawi

zatrzymana będzie jeszcze i największa maszyną, wyrabiająca specjalnie papiery rotacyjne.

Mirkowska fabryka w Jeziornie z pomiędzy 7 swoich maszyn za 2 tygodnie zatrzymać ma trzy największe maszyny. Również inne fabryki papieru wstrzymują całkowicie lub też ograniczają pro-

dukcyjne. Według obliczeń, stan zatrudnienia polskiego przemysłu papierniczego nie przekracza obecnie 50 proc. jego sprawności. Z pomiędzy ogólnej liczby 6.500 robotników, zatrudnionych w fabrykach papieru około 3.000 robotników utraciło już lub też utraci pracę w najbliższym czasie.

Ostatnie dni Pekinu?

Gończące przesunięcia wojsk japońskich i ataki powietrzne samolotów.

London. — Orzeczenie komisji Ligi Narodów, która uznała interwencję japońską w Mandżurji za nieuzasadnioną, nie wywarło większego wrażenia w Tokio. Dzienniki zachowują się wobec orzeczenia lorda Lyttona powściągliwie, powstrzymując się od szerszych komentarzy. Tymczasem w Chinach trwają przygotowania do ofensywy na wielką skalę. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Pekin i Tientsin znajdują się wkrótce w rejonie działań wojennych.

Wszystkie szlaki kolejowe w Mandżurji i na półwyspie Kwantung służą obecnie wyłącznie do przewozu wojsk. Pociągi osobowe są przeważnie wstrzymane. Najbardziej gorączkowo przegrupowania sił wojskowych można zauważyć na linii Mukden — Czin-Czou-Huluta. W prowincji Dżehol (Jehol) wojska japońskie postępują naprzód. Zajęcie miasta Szan-Hai-Guan jest spodziewane lada chwila. Prawdopodobnie Chińczycy nie przyjmą w tem miejscu bitwy.

Wczoraj po raz pierwszy nad Pekinem ukazały się eskadry samolotów japońskich. Były to, jak się zdaje, loty wywiadowcze.

W Pekinie toczą się obecnie obrady

generacji chińskiej pod przewodnictwem Czang-Sue-Ljanga. Tematem rozmów jest obrona Pekinu i Tien-tsinu. Czang-Sue-Ljanga ściera do północnej stolicy wielkie masy wojsk, których karności pozostawia dużo do życzenia. W mieście nastrojów jest podniecony. Studenci demonstrowali wczoraj w kilku punktach, ponowili się też pogromy sklepów japońskich. Konsulat japoński czyni przygotowania do wyjazdu.

London. — Poseł japoński w Nankinie zwrócił się do rządu chińskiego z protestem, przeciwko t. zw. blokadzie pocztowej w Mandżurji.

Blokada polega na bojkocie kolei wschodnio-chińskiej. Wszystkie listy i przesyłki pocztowe, adresowane do Turypu, są obecnie kierowane z Chin drogą na Suez, bądź też na Amerykę przez Pacyfik i Atlantyk. Z tego powodu mandżurskie urzędy pocztowe ponoszą wielkie straty.

Pożatem poczta mandżurska wypuściła własne znaczki pocztowe, których rząd nankijski nie chce uznać, a nadchodzące listy są niszczone, jako nieofiarowane.

Rząd chiński nie odpowiedział na protest posła japońskiego.



rekcja składająca się z 3-ch członków, powołana na wniosek Komitetu Naczelnego przez prezesa rady ministrów;

3) komitety lokalne, powoływane w miarę potrzeby przez komitet naczelny.

Naogół więc organizacja funduszu pomocy bezrobotnym pomysiana jest na wzór funkcjonującego zeszłej zimy naczelnego komitetu dla spraw bezrobocia z tem, że przyszły fundusz pomocy bezrobotnym będzie posiadał większe kompetencje.

Na rzecz powyższego funduszu przewidziane są następujące opłaty:

1) opłaty od kwitów komornianych, które obciążałyby właścicieli nieruchomości w wysokości od 25 groszy do 1 zł, tego, w zależności od kwoty komornego. Od opłaty tej zwolnione być mają kwity komorniane z mieszkań jedno i dwupokojowych;

2) płaty od biletów wstępu w wysokości 5, 10, 20, 30 i 50. Za opłaty te odpowiadać będzie przedsiębiorca. Od opłat tych będą zwolnione bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe, oraz na zabawy, rozrywki i widowiska, urządzone wyłącznie dla żołnierzy, bądź też przez zakłady naukowe, opiekuńcze i wychowawcze dla młodzieży szkolnej;

3) opłaty od stawek w totalizatorze (wzajemnych zakładach) urządzanych przez towarzystwa wyścigów konnych. Opłaty te będą pobierane w wysokości 1 proc. od stawek;

4) opłaty od cukru wprowadzanego na rynek wewnętrzny w wysokości 50.ciu groszy od 100 kg.;

5) opłaty od piwa w wysokości 25 groszy od 1 hektolitru;

6) opłaty od żarówek elektrycznych (z wyjątkiem żarówek regenerowanych) wprowadzanych do sprzedaży na rynek wewnętrzny w wysokości 20 groszy od żarówki;

7) opłaty od schowków bankowych (safes) w wysokości 5 zł. miesięcznie;

8) opłaty od spozycia gazu świetlnego w lokalach nie posiadających charakteru przemysłowego w wysokości 5 proc. należności wykazanej w rachunku, bez o-

Nowa faza zimowej akcji pomocy dla bezrobotnych.

Jakie będą opłaty na fundusz pomocy bezrobotnym?

Warszawa. — Jak już donosiliśmy poprzednio, organizacja akcji pomocy bezrobotnym w okresie zimy 1932-33 została już w zasadzie ustalona przez czynniki rządowe. Z dniem 1 września ma być utworzony specjalny „fundusz pomocy bezrobotnym”, którego celem będzie łagodzenie skutków braku pracy i niesienie pomocy bezrobotnym, nie posiadającym środków utrzymania i nie pobierającym zasiłków z funduszu bezrobocia.

Władze funduszu pomocy bezrobotnym będą następujące:

1) Komitet Naczelny, składający się z 15 członków; w skład jego wejdą przedstawiciele prezydium rady ministrów, m. s. wewn., min. skarbu min. przemysłu i handlu, min. komunikacji, oraz min. pracy i opieki społecznej, dalej dwóch przedstawicieli samorządu terytorjalnego i 7.ciu przedstawicieli czynnika obywatelskiego; 2) organem zarządzającym będzie dy-

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
 Od piątku, 29 lipca i dni następujących.
Kino i rewjal Ekran i scenal
 Zoinierz z przypadku **BUSTER KEATON**
 bohater z miłości w filmie p. t.
BUSTER NA FRONCIE
 Od tego rozmieszka nieprawdopodobnymi wyzwaniami bohaterami, naciągając niedzielną wozu kanoeloni
 Ostatnie 3 dni NA SCENIE: Ostatnie 3 dni
Wielka Pezognalna Rewja
 w której po raz ostatni, ultra Czeszochowian
 świetnego **JERZEGO BORONSKIEGO**, przesympatycznego
 St. BALCERAKÓWNE, przemiłego L. LENSZKIEGO,
 oraz **ZNANE GRAND-KINO-GIRLS** lubiane.
 Datę jak zwykle **TYLKO 2 PORANKI!**
 W niedziele 31 dnia lipca o godz. 12.30 w południe.
 potężny dramat erotyczny p. t.
KSIEŻYC W MONTANIE
 z **JOAN CRAWFORD** - znana z „Kroślowej gościnii”
 Wszelkie kruszela 49 gr. Iode 99 gr.
Ostatnia okazja dla opóźnionych!

FELJETON LETNISKOWY.

Sezon letnich urlopów w pełni, a że po chłodnym i dżdżystym czerwcu rozpoczęła się też i kanikuła, uznojonych upałów mieszczuchów naraz ogarnęła prawdziwa gorączka wyjazdów na letniska. Codziennie widać się więc sunące ulicami wozy, nadładowane wysoko spietrzonymi gratami i posciami. Przy zachowaniu dużych ostrożności taki tabor cygański dociera mniej lub więcej cało do Olsztyna, Kalesi czy Ostrów i zaczynają się rozkosze letniskowe za zwyczaj w dusznej izdebce wiejskiej, małej, ciasnej, ale za to z olbrzymią ilością rozbykanych much.

Tak to wygląda w słabym przybliżeniu wilegijatura dziś już nie przeciętnej, ale lepiej sytuowanej rodziny, ino bowiem, a tych jest przytaczająca większość, z koniecznością postanawiają bohatera przetrzymać letni kryzys w mieście, a nie na wsi. Rzeczywiście, jeśli się ma do wyboru kryzys miejski albo kryzys wiejski, nie wiadomo, który lepszy i głównie dlatego decyzja jest tak trudna.

— Panie — zwierzał mi się pewien wyższy urzędnik, którego onegdaj spotkałem w III-ciej Alei, — trzy razy obcięto mi pensję i jakoś musiałem sobie dawać radę, ale tego, co teraz się u mnie dzieje, chyba nie wytrzymam. Żona chce wyjechać choć na cztery tygodnie do Krynicy, syn najchętniej się czuł nad morzem, a córka upiera się przy Zakopanem.

— No, a co pan zamierza począć wobec tego zbiorowego ataku? — zagadnąłem z ciekawością.

— Trudno, panie, nie ostoję się i chyba naprawdę będę musiał rodzinę wysłać tu, do Romanowa, pod Kamienicę Polską — rzekł zrezygnowanym tonem i ciężko przytem westchnął.

— Ale czyż ja i dzieci tak łatwo zgodzą się na zmianę projektów — odzwałem się z powątpiewaniem. — Bo

to, proszę pana, Krynica czy Zakopane, a tu raptem Romanów...

— Dzieci jak dzieci — odparł żywo — choć to już dorastające, napewno się zgodzą, ale żona jest dorosła i dlatego trochę trudniej ją przekonać. Chociaż nie wątpię, że mi się uda. Wysunę na przykład argumenty, że Romanów, to taka romantyczna nazwa, no i Romanów, a Rymanów-Zdrój, to prawie jedno, o! ale najbardziej ważkim argumentem będzie, gdy z godnością położę na stole trzy weksle po 100 zł. i gotówkę 50, oświadczyając, iż jest to wszystko, co mogę wogóle przeznaczyć na letnie wywczas, obojętne gdzie, choćby i w Biarritz...

— No pewno, pewno — dodałem otuchy strapieniemu małżonkowi. — A gdzie też pan zamierza spędzić swój urlop?

— Ja, proszę pana, miałem już urlop w marcu, ale teraz, wie pan, jest tu w parku w bocznej alei jeden taki kasztan, wyjątkowo rozłożysty, ja się tam tak dobrze czuję w cieniu, tylko że pod wieczór lawka wiecznie jest zajęta i trudno się tam dostać. Chyba bym wcześniej wstawał rano, tak o 5-tej... Ale zresztą na każdą niedzielę skoczę się autobusem do rodziny na to „letkie powietrze”, boć przecież i tak trzeba im zawieźć czy to kawałek mięsa na obiad, czy trochę młodej marchewki do rosolu, czy też parę jabłuszek...

— Jaki, na wieś?, wozik marchewkę, a może i jagody? — wykrzyknąłem zdumiony.

— Widzę, że pan nie zna naszych wiosek okolicznych — odparł mój rozmówca pobłażliwie — ale ja z rodziną byliśmy już kilka razy na pobliskich letniskach. No, dowiedzenia panu, muszę już wędrować do domu na generalną batalię o wybór miejscowości: Romanów czy Kalesi, a w zeszłym roku mogliśmy sobie jeszcze pozwolić na Zakopane — rzekł z melancholią i powolnym krokiem oddalił się.

Takie to kłopoty i udręki prześladowały tych, co mają dużo dobrych chęci, a

mniej gotówki na urządzenie sobie i rodzinie pobytu w naszych podmiejskich kurortach. Czy już nie lepiej tedy wybrać się na owe reklamowane letniska campingowe w Żegiestowie w przełomie górskim Popradu, Jastrzębiej Górze nad morzem, Jaworzu u stóp Beskidów Śląskich lub w Czorsztynie nad Dunajcem? W schludnych, składanych domeczkach drewnianych, bez kłopotów aprowizacyjnych, no i przedwzrostkiem w tak nieących pięknem natury okolicach wywczas letnie niewątpliwie przyjemniej i pożytecznie spędzić można, niż w naszych wioskach pobliskich. Pozostaje poprawda kwestja ceny. Otóż pobyt tygodniowy na letnisku campingowym z pomieszczeniem i utrzymaniem pensjonatowym od osoby kosztuje 41 zł. w lipcu i sierpniu, a 38 zł. we wrześniu.

Nie jest to nazbyt tanio, bo za taką, albo i niższą cenę można otrzymać pokój z całkowitem utrzymaniem w każdym, normalnym pensjonacie w miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskach. Przekonałem się o tem, będąc przez kilka dni w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim. Przywożyto pensjonat kosztuje tam 5 do 7 zł. dziennie, a w większym gronie i przy dłuższym pobycie napewno można się urządzić tani.

Piękne krajobrazy górskie z szumiącą po kamieniakach Wisłą, która tu w niczem nie przypomina jeszcze poważnej, wielkiej rzeki, ale skazce wesoło wadkim strumykiem, wyrwawszy się w podzie z pod stóp góry Baraniej, lasy świerkowe, zielone doliny, ożywcze powietrze — w zupełności rekompensują poniesione trudy i wydatki. Ponadto Wisła, jako tłumnie uczęszczana nawet i w zimowym sezonie narciarskim miejscowość, wyposażona jest w nowoczesne urządzenia. Pensjonaty są przeważnie skanalizowane, niektóre z centralnym ogrzewaniem, szosy asfaltowe ciągną się kilometrami do łąkowej, Ustroja i w kierunku myśliwskiego Zameczka Prezydenta. Ostatnio wybudowany,

został w centrum basen kąpielowy o wymiarach 50 X 50 metr. z rozbiornikami i t. p. Zainteresował mnie ten basen specjalnie z uwagi na to, że i w Czeszochowie powstał projekt budowy podobnego basenu. Zapytałem o koszt i okazało się, że wydatkowane na ten cel około 80.000 zł. Tymczasem kosztorys budowy basenu w Czeszochowie mówią coś o zawrotnej sumie 260.000 zł. Dlaczego? Czyżby kosztowniejsze zapewne urządzenia wskutek trudności z wodą u nas i wobec zamiaru budowy krytej pływalni uczyniły aż tak poważną różnicę? Warto by się bliżej zapoznać z warunkami budowy basenu w Wiśle, gdyby projekty na czeszochowski basen weszły w stadium realizacji. W każdym bądź razie Wisła pozyskała już piękny basen, poświęcenie i otwarcie odbyło się 29 czerwca, a letnicy mogą korzystać z kąpeli tudzież uprawiać sporty wodne.

Pomimo wszystkich swoich walorów pustki panowały w Wiśle przeraźliwe i każdego przyjeźdnego czyli t. zw. gościa wrywano sobie poprostu z rak. Ładno się tedy mogło zdarzyć, że wyściany z pensjonatów, przesadzając nieco w usłudze gorliwości, klusem niemal zaniesli walizkę gościa do „Beskidu” palto do „Dziechcinki”, a parasol na sam szczyt do „Uroczaj”. Przytoczenie tej wyjątkowej absencji letników w Wiśle jedni przypisywali panującym akurat od kilku dni deszczom, inni zaś — kryzysowi, srozącemu się już nieco dłużej, ale wszyscy zgadzali się na jedno, że deszcz przemiana przed.

Wprawdzie jeden z napotkanych górali w rozmowie zapewniał mnie z czuścią, że i „kryzys się poprawi, panoczku”, ale w Wiśle wolałem przeczekać już tylko deszcz i wraz z pierwszym upałem powróciłem do Czeszochowy.

I muszę przyznać, że góral z Wisły miał rację. Ot chociażby z przytoczonej rozmowy z owym urzędnikiem o letniskach wynioskowałem, iż „kryzys się poprawił”.

płat za zużycie gazomierzy i innych dodatkowych należności.

Ponadto zostaną utrzymane wprowadzone uprzednio i pobierane dotychczas opłaty kolejowe, telefoniczne i radiowe. Wszystkie powyższe opłaty mają dać funduszu pomocy bezrobotnym około 20 milionów złotych, podczas gdy kwota, potrzebna na cele niesienia pomocy bezrobotnym obliczona jest w przybliżeniu na 60 milionów złotych w okresie zimy 1932/33.

Odpowiednie przepisy normujące działalność funduszu i wysokość opłat, ukaza się w ciągu miesiąca sierpnia.

TELEGRAMY

PAPEN ZMIERZA DO LIKWIDACJI AUTONOMJI PRUS.

Berlin. — Z opublikowanych wiadomości wynika, iż rząd Papena planuje gruntowną reorganizację ustroju administracyjnego Prus. „Vossische Zeitung” donosi iż pruskie ministerstwa, rolnictwa, handlu i opieki społecznej mają być skasowane i wcielone do ministerstw Rzeszy, wyżywienia, gospodarki i pracy. Projekt powyższy, jak twierdzi dziennik, jest wstępnym krokiem do zniesienia zasady dualizmu, między Rzeszą i Prusami. Wiadomości o projektach reorganizacji ustroju wewnętrznego Rzeszy idące w kierunku zniesienia zasady federalistycznej i wprowadzenia jednolitych rządów pojawia się teraz coraz częściej na łamach prasy niemieckiej, budząc wielki niepokój zwłaszcza w republikach południowych zazdrośnych o utrzymanie swych autonomistycznych uprawnień. Niemiec-ki republikę południową rozumieją, że zlikwidowanie autonomii Prus, liczących przeszło 30 milionów ludności przesałoby w pewnym stopniu również i ich losy.

WSZELKIE ZGROMADZENIA PUBLICZNE ZAKAZANE W NIEMCZECH.

Berlin. — Urzędowo donoszą: Prezydent Rzeszy wydał na podstawie artykułu 48 konstytucji Rzeszy rozporządzenie, wchodzące w życie z dniem wyborów, na mocy którego zostają zakazane wszelkie publiczne zgromadzenia polityczne, a także odbywające się w zamkniętych lokalach. Rozporządzenie to uzupełnia pozostający nadal w mocy zakaz demonstracji. Zakaz wszelkich publicznych zgromadzeń politycznych obowiązuje od 31 lipca do 10 sierpnia.

PRZESŁADOWANIE KATOLIKÓW W MEKSYKU.

Rzym. — „Osservatore Romano” donosi z Meksyku o nowej fali przesładowania ludności katolickiej. Władze szkodzą duchowieństwu katolickiemu, utrudniają im odprawianie nabożeństw i czynności duszpasterskich. Zanożowano kilka wypadków aresztowań księży.

NOWE ZAOGNIENIE STOSUNKÓW HISPZAŃSKO-KATOLICKICH.

Paryż. — „Information” donosi z Madrytu, że stosunki między Madrytem a Barceloną ponownie uległy znacznemu zaostrzeniu. Katalońscy członkowie parlamentu komisji oświaty opuścili demonstracyjnie obrady komisji.

W dniu wczorajszym odbył się w Madrycie meeting masowy z udziałem 20000 osób, na którym uchwalono rezolucję, zwróconą przeciwko przyznaniu autonomii Katalończykom. Również w Barcelonie odbyły się w ostatnich dniach liczne zgromadzenia publiczne, na których głośno domagano się niezależności dla Katalonii.

W kołach politycznych uważają wybuch wojny gospodarczej między Hiszpanią a Katalonią za bardzo prawdopodobny.

Czy atak gen. Schleichera utraci kanclerza v. Papena?

Demarche ambasadora francuskiego w Berlinie.

Berlin. — Ambasador francuski w Berlinie p. Francois Poncet powrócił pośpiesznie ze swego urlopu i natychmiast w dniu wczorajszym złożył wizytę ministrowi spraw zagr. p. v. Neurathowi.

Ten szybki powrót ambasadora francuskiego pozostaje, w związku z onegdajszą mową radjową ministra Reichswchry v. Schleichera, która w rządowych kołach francuskich wywołała niesłychane oburzenie.

Niezależnie od demarche rządu francuskiego u ambasadora niemieckiego w Paryżu v. Hoescha, także i p. Francois Poncet zaprotestował energicznie przeciwko obraźliwym dla Francji zwrotom, zawartym w mowie v. Schleichera i zażądał wyjaśnienia co oznaczać ma zapowiedzianą przez v. Schleichera przebudowa armii niemieckiej.

Min. Neurath złożył ambasadorowi francuskiemu uspokajające zapewnienie, iż zapowiedź przebudowy armii niemieckiej odnosi się tylko do wypadku rozbięcia konferencji rozbrojenkowej w Genewie i że wywody p. v. Schleichera pokrywają się z oficjalnym oświadczeniem, zło-

żonym na konferencji rozbrojenkowej przez głównego delegata Niemiec, ambasadora Nadolnego.

Szarża p. v. Schleichera pociągnęła zresztą za sobą także i skutki natury wewnętrzno-politycznej, a mianowicie konflikt z kanclerzem v. Papenem, który spiesznie udzielił Ajencji amerykańskiej „United Press” wywiadu, podkreślając w nim dążność do współpracy militarnej francusko-niemieckiej. Te wywody kanclerza stoją w jaskrawej sprzeczności z antyfrancuskimi atakami p. v. Schleichera i spowodowały w łonie gabinetu napięcie, którego echo jak zwykle dotarło natychmiast do wschodnio-pruskiej miejscowości, Neudeck.

P. Schleicher, mający za sobą poparcie nacjonal-socjalistów jest oczywiście w pozycji silniejszej od kanclerza v. Papena i dlatego już dzisiaj na 48 godzin przed wyborami zaczęto przebąkawać na Wilhelmstrasse o ustąpieniu p. v. Papena.

Berlin. — Jak „Telunion” dowiaduje się, kanclerz Rzeszy v. Papen rozpocznie wnet po wyborach 8-dniowy urlop.

Krwawa likwidacja obozu weteranów w Waszyngtonie.

Walki na ulicach Waszyngtonu. — Opinia oburzona na Hoovera.

Jak ogólnie wiadomo, miesiąc temu rozpoczęli amerykańscy weterani wielkiej wojny akcję celem przyspieszenia wypłaty, uchwalonej im przez Kongres renty (t. zw. bonus). Część weteranów, pozostająca zresztą pod wpływami komunistów, podjęła t. zw. „marsz na Waszyngton” i rozłożyła się obozem w samym mieście. Obecnie władze amerykańskie postanowiły zlikwidować oboz, którego istnienie do prowadziło do ustawicznych konfliktów z policją.

Waszyngton. — Starcia między policją i weteranami doprowadziły wczoraj wieczór do obsadzenia przez wojsko obozu weteranów i spalania „go, co” pociągnięto za sobą śmierć jednego z weteranów i zranienie około stu.

Dało to podstawę rządowi do szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu uprzątnięcie obozowiska i rozproszenia w opinii publicznej niekorzystnego wrażenia, jakie wywołały wypadki. Opróżniony oboz obsadzony został przez posterunki wojskowe.

Weterani wypędzeni z obozu pozbawieni dachu nad głową, szukają przytułku w bramach domów, lecz i stamtąd wypędzają ich policja, tak, że los tych nieszczęśliwych jest wprost straszny.

Waszyngton. — Białego Domu pilnują 3 pułki kawalerji. Do oczyszczenia ulic z demonstrantów używa policja tanków oraz karabinów maszynowych.

Szef policji waszyngtońskiej zwrócił się do rządu o dalszą pomoc wojskową. W ciągu ubiegłej nocy skonsgnowały władze większą ilość wojska, które zaatakowało demonstrantów bombami i łzawiaczami. Szef sztabu generalnego Mac Artur objął osobiście kierownictwo nad akcją wojskową. Wskutek działania bomb łzawiących mnóstwo demonstrantów uległo atakowi kaszlu. Również i Mac Artur stał się ofiarą bomb łzawiących, przy szedłszy dopiero po pewnym czasie do przytomności.

Należy liczyć się z ogłoszeniem stanu obłędzenia.

W opinii publicznej panuje ogromne wzburzenie. Ogólnie mówi się iż odpowiedzialność za wypadki ponosi Hoover, który ry wydał polecenie wojsku do wkroczenia i którego les, jako kandydata, został w ten sposób przypięczony.

Wzburzenie przeciwko Hooverowi jest tem większe, że w czasie akcji żołnierzy, używających bomb łzawiących, rzucali oni te bomby na publiczność, która się przypatrywała zajściu.

Wydany komunikat urzędowy stwierdza, że w obozie nie znajdowali się weterani ale przeważnie komuniści i elementy ze świata przestępczego.

Waszyngton sprawia dziś wrażenie obozu wojennego. Wszystkie ważniejsze ulice obsadzone zostały kawalerją, czołgami i karabinami maszynowymi.

Wielka katastrofa kolejowa pod Gdynią

30 osób rannych, 2 zmarły z ran.

Gdynia. — Wczoraj rano o godz. 11 min. 10, wydarzyła się na linii kolejowej Tczew — Smetowo, pomiędzy stacjami Subkowy i Narkowy, w odległości 10 km od Tczewa straszna w skutkach katastrofa kolejowa. Z nieustalonych dotychczas przyczyn wykołcił się pociąg pospieszny Nr. 1402-Bis, jadący dodatkowo z Poznania na uroczystości „Święta morza” w Gdyni. Wykołczeniu uległy 4 wagony, które spiętrzyły się i runęły, grzebiąc

pod gruzami pasażerów. Ogółem odniosło rany przeszło 30 osób, w tem dwie tak ciężko, że w parę chwil po katastrofie z odniesionych ran zmarły.

W pociągu tym znajdował się m. in. b. minister przem. i handlu, Eugenjusz Kwiatkowski.

Poranionymi pasażerami zajęli się podróżni, którzy wyszli cało z katastrofy. Na miejsce katastrofy wysłano dwa pociągi sanitarne z Grudziądza i Tczewa oraz pociąg techniczny z Warszawy, który zajął się oczyszczeniem toru. Z Gdańska specjalnym pociągiem odjechała na miejsce katastrofy komisja śledcza, a z Warszawy niezwłocznie wyruszył główny inspektor kolei, inż. Ejsmond. Miejsce katastrofy przedstawia okropny widok. Do czasu przybycia pociągów ratunkowych, poranionych pasażerów opatrywano na miejscu, używając części bielizny jako bandażu.

Wśród rannych znajduje się ksiądz, policjant, który eskortował jadący pociąg, kobieta bez ręki, oraz nieznanego mężczyzna ze strasznie zmiażdżonymi nogami.

Katastrofa wywołała wśród ocalałych pasażerów, a w szczególności u kobiet, wielką depresję moralną. Kilka kobiet

Kino - teatr „NOWOSCIEL”

Film i wielka rewja **Na scenie!**
Ostatnio pokazany występ znakomitego zespołu teatru Operetkowo-Bewlowego, „Mignon” pod dyr. E. Czernińskiego Wielka rewja: **U nas jest hallego!** (z udziałem całego zespołu p. t.)

Na ekranie! Film dźwiękowy „Foxy”
DZIEWCZYNA Z PIEKŁA
W roli głównej **MARY ASTOR**

PORANEK! w sobotę o 12.15 w niedzielę o 12.30 Tytuł jedno przedstawienie, dźwiękowy film **FOXY**
p. t. **ROMANS KSIĘŻNICZKI** w r. g. Ch. Farrell.
Walcie 49 groszy.

dostało silnych ataków nerwowych. W pociągu znajdowali się przeważnie pasażerowie, jadący na „Święto Morza” do Gdyni, a rozmiary katastrofy są większe, niż to przedstawia oficjalny komunikat.

Katastrofa powstała na skutek karygodnej lekkomyślności władz kolejowych, które dopuściły, aby pociąg, przepelniony pasażerami, znalazł się na torze, który nie został dokładnie wyreperowany. Ostrożność ta tem bardziej było wskazana, że skład pociągu był o kilka wagonów większy od normalnych.

Z posród lżej i ciężiej rannych pasażerów udało się stwierdzić tymczasem następujące nazwiska:

Karolina i Feliks Głodziński, Michalina Jasko, Adela Łozińska, Marja Kulandowa, Matylda Albertowna (wszyscy z Krakowa), Józefa Medrychowa (Gorlice), plut. Wilhelm Hrusz z 73 p. p., Edward Wróbel i Józef Piętko oraz Natan Recht z Katowic. Bez podania wiadomości skąd pochodzą: ks. Bolesław Nawarecki, Michał Kusinowski, Teodor Warneć, Beno Goldstein, st. post. Półtorak i Kryszek.

Z Torunia donoszą o szczegółach katastrofy: Lokomotywa i pierwsze dwa wagony przeszły nieuszkodzone, natomiast 6 wagonów ostatnich wyskoczyło z szyn, a jeden z nich przewrócił się. W katastrofie odniosło rany 25 osób, w tem 5 osób ciężkie.

Co było przyczyną strasliwej katastrofy pod Tczewem?

Toruń. — Dochodzenia w sprawie katastrofy pod Tczewem wykazały, że przy czyną katastrofy pociągu pospiesznego nr. 1402 były roboty przy naprawie toru wskutek czego tor był znacznie osłabiony, Maszynista o robotach tych nie wiedział, a dozorca robot nie zaniedbał wystawienia sygnałów, zmuszających pociąg do zwalniania biegu. Wobec tego pociąg pedził z całą szybkością, robiąc około 100 km. na godzinę. Winę katastrofy ponosi zatem dozorca robot, który nie wystawił sygnału ostrzegawczego.

Najcięższe rany odniosła pewna kobieta, nieustalonego nazwiska z Krakowa, która utraciła rękę, oraz doznała ogólnych kontuzji, tak, że w stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala.

Warszawa. — Wedle nadeszłych w ostatniej chwili wiadomości o katastrofie kolejowej pod Tczewem, sytuacja przedstawia się następująco:

37 osobom kontuzjowanym i lekko rannym udzielono opatrunku i wyprowadzono w dalszą drogę.

13 osób przewieziono do szpitala św. Wincentego i św. Jana w Tczewie.

WYDOBYWANIE ZATOPIONEGO STATKU „NIOBE”

Kilonia. — Po zapoczątkowaniu prac około wydobywania okrętu szklonego „Niobe”, nurkowie powrócili do Kilonji, a dalsze prace obejmie pewne towarzystwo okrętowe z Hamburga.

Aż do chwili obecnej nie potwierdziły się pogłoski, że fale wyrzuciły na Fehmarn zwłoki kilku zabitych z okrętu „Niobe”.

Łodzie i samoloty prowadzą jeszcze dalej poszukiwania.

Z KRAINY GŁODU I KRWI.

Piotrogród. — W Piotrogródzie dokonano onegdaj napadu na państwowy bank sowiecki. Łupem bandytów padł worek, zawierający stare rosyjskie pięćiorublowe ki wartości 15.000 rubli, który miał być wysłany do Moskwy. Bandyci wyrzucili straż przy drzwiach i następnie trzymali buralistów pod grozą rewolwerów w czasie rabunku. Śmierć poniósł również kasjer banku, który począł wzywać ratunku.

W Płoskirowie w ciągu jednej nocy wymarła sotnia kozaków. Jak badania lekarskie wykazały, kozacy zjedli mięso, zarżone truchym. Jedynie trzech kozacy, którzy siedzieli w więzieniu krytycznej nocy i nie otrzymali posiłku, ocalili. Z powodu tego wypadku został aresztowa



Przystań rybacka w Gdyni. Ilustracja naszej wimy fragmentu portu backiego w Gdyni, żaglowymi kutrami, backiem, przeznaczonymi do połowów rybnych. Na dacie połowy, na pel-em morzu, wypływa jedynie kutry motorowe.

ny komendant rot, oraz całe wojskowe dowództwo aprowizacyjne Płoskirowa. Żołnierzom urządzono wspaniały pogrzeb z muzyką. W pogrzebie wzięli udział wojskowi, komсомoicy i najwybitniejsi członkowie partii komunistycznej.

PO SKAZANIU GORGULOWA NA ŚMIERĆ

Paryż. — Po nocy, spędzonej w gorącej, Gorgulow został przewieziony rano do więzienia La Sante i zamknięty w celi, przeznaczonej dla skazanych na śmierć. Nad więzieniem roztoczono ścisły nadzór w celu uniemożliwienia przestępstwa ewentualnego zamachu samobójczego.

Dotychczas wiadomo, czy Gorgulow wniesie prośbę o rewizję wyroku sądu przysięgłych.

Morderca prezydenta Doumera ustawnie powtarza: „nie chce szafotu, chce być rozstrzelany”.

Chłopstwo ukraińskie

ucieka ze wsi do lasów.

Kijów. — Ponieważ ludność na Ukrainie nie chce w żaden sposób pracować przy żniwach, lecz ucieka w lasy, rząd sprowadził 109 pułk syberyjski, który w braku przrzędów począł kosić zboże szablami.

W okręgu połtawskim ludność masowo ucieka z pod silnej ręki Masłowa, który jest stu procentowym zwolennikiem kolektywizacji i nie tylko ziemie kulaków kolektywizuje, lecz także najdrobniejsze posiadłości chłopów, wynoszące łącznie dwie dziesięciny.

Rząd wydał ostre nakazy, by uciekinierów sprowadzać z powrotem do wiosek. — Komisarze rządowi pomagają sobie nawzajem przy wyłapywaniu zbłądzłych chłopów. Pod Korosteniem i Owruczynem oddziały, wysłane z Kijowa dla ścigania zbłądzłych chłopów z Połtawy schwyciły około stu dwudziestu rodzin. Gdy próbami nie mogli ich skłonić do powrotu, rozpoczęła się bitka, w wyniku której kilku chłopów zostało zabitych, oraz kilkunastu ranionych. Resztę odstawiono do więzienia.

W tych dniach odbył się sąd nad uciekinierami, których skazano na wysyłkę na Sybir, przyczem synów oddzielono od rodziców, wysyłając ich do innych miejsc. Uciekinierów osadzono w Syberji w rozmaitych miejscowościach małymi grupkami. Głównych przewodników t. j. Maksim czuka i Radczuka skazano na śmierć.

Z TERENU IGRYSK OLIMPIJSKICH.

Los Angeles. — W sobotę nastąpi uroczyste otwarcie X Igrzysk Olimpijskich. Mimo pesymistycznych początków zapatrywań i obliczeń — igrzyska te zapowiadają się jako wspaniała manifestacja sportowa i pierwszorzędną atrakcją dla tysięcy rzesz, które z całej Ameryki przybyły do Los Angeles.

Wszystkie ekipy, zgłoszone do igrzysk, są już na miejscu. Ogólna liczba ekip wynosi 49. Całe miasto Angeles, a przede wszystkim tereny olimpijskie, przedstawiają się jako morze flag wszystkich narodowości, należących do Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

Miasto nie pamięta tak szalonego napływu gości. Około 300.000 osób przybyło lub zapowiedziało swój przyjazd do Los Angeles, co stanowi niewątpliwie pierwszorzędną interes dla mieszkańców „Miasta Aniołów”. W związku z tem porabiają się też humory organizatorów igrzysk, którym już nie grozi deficyt.

PO ZDERZENIU POCIĄGÓW MASZY-NISTA OSZALAŁ I UCIEKŁ.

Berlin. — Zderzenie pociągów pod Gesundbrunnen opodal Berlina pociągnięto za sobą więcej ofiar, niż początkowo przypuszczano. Z pod szcękających wydobyto dotychczas dwa trupy. Rannych jest 50 osób. Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia pociągu osobowego z manewrującym parowozem.

Maszynista manewrującej lokomotywy wskutek silnego wstrząsu nerwowego, uległ pomieszaniu zmysłów i zbiegł w nie wiadomym kierunku.

TRAGICZNE ZDERZENIE SIĘ DWOCH SAMOLOTÓW NIEMIECKICH W POWIETRZU.

Berlin. — Trzymotorowy samolot Junkersa „Ju 250” niemieckiej Lufthany, który w drugim locie dookoła Alp dla samolotów komunikacyjnych, pod kierunkiem kapitana lotnika Polte, zdobył pierwszą nagrodę — uległ katastrofie w drodze powrotnej z Zurychu do Berlina.

We czwartek o godz. 15.40, kiedy samolot znajdował się nad lotniskiem

Dźwiękowy „TEATR ODEON”

W GDYNI — ŚWIĘTO MORZA!

a na naszym ekranie — dziś!

Największa i najwspanialsza epopea morska

WIATR OD MORZA

Monumentalny dramat dźwiękowy w 14-u akt. według arcydzieła **St. Żeromskiego**. W rolach głównych: **Marja PAŁUCHA Adam BRODZISZ, M. Janusz STEFANSKI, E. Bodo, J. Kobusz, A. DYMSZA i Inni.**

Spektakle w afiszach i programach.

Schleissheim, najechał na niego z lewej strony samolot sportowy niemieckiej szkoły lotniczej. „Ju 250” został poważnie uszkodzony i musiał wylądować na polu żyta w pobliżu lotniska. Maszyna została poważnie uszkodzona. Załoga i pasażerowie „Ju 250” — razem 6 osób — wyszli z wypadku bez szwanku. Natomiast pilot samolotu szkolnego odniósł ciężkie rany.

NIEZWYKŁA KATASTROFA SAMOLOTOWA.

London. — W południowej Anglii nad miejscowością Farnham zdarzyła się nie zwykła katastrofa powietrzna. Samolot, wykonujący ewolucje na wysokości 600 metrów, rozciął się nagle na części składowe. Odłamane skrzydła spadły oddzielnie, a kadłub koziółkując zleciał jak kamień i zarył się przodem w piasek.

W samolocie znajdowali się w chwili katastrofy: jeden z członków do Łaby Gmin, oraz obywatel niemiecki 23-letni hrabia Otto Erbach-Fürstenbaum, który przybył do Anglii na wywczaszy letnie. Obaj w czasie koziółkowania wylecieli z gondoli, spadli zabijając się.

Podczas przeszukiwania miejsca katastrofy, znaleziono najrozmaitsze przedmioty porzucane w promieniu pół kilometra. Np. matka hr. Otto Erbach-Fürstenbauma zauważyła jego płaszcz, wiszący na drzewie. Zwłoki są tak niekształcone, że nie uda się nawet odtworzyć ludzkich kształtów.

KATASTROFALNE SKUTKI ORKANU W RUMUNJI.

Bukareszt. — Nad okolicami Alba-Julia w Rumunji szalał gwałtowny orkan, który wyrządził ogromne spustoszenia. W kilku miejscowościach uszkodził on domy, a w kilku miejscach zniszczył mosty kolejowe.

5 osób poniosło śmierć. Zasięgi zostały doszczętnie zniszczone

„Święto morza”

zapowiada się imponujące.

Senat gdański szykuje prowokację z „Zepelinem”.

Warszawa. — Uroczystości „Święta morza” w Gdyni zapowiadają się niezwykle imponujące.

Spodziewany jest przyjazd do Gdyni masowych wycieczek z całego kraju.

Biuro kwaterunkowe uroczystości otrzymało już zamówienia na kwatery dla 36 tysięcy osób.

Ponieważ liczby tej nie będzie można pomieścić na kwaterach rozbite zostaną namioty i tam przygotowane noclegi.

W dniu 30 b. m. przybyć ma do Gdyni 48 pociągów.

Senat gdański szykuje w związku z „Świętem morza” nową prowokację.

Z okazji wystawy pocztę lotniczą w Gdańsku zaproszony został „Zepelin”. Sterowiec odbywać będzie lot nad polskim wybrzeżem w kulminacyjnym punkcie naszych uroczystości.

TŁUMY ZJEJżdżAJĄ NA „ŚWIĘTO MORZA” DO GDYNI.

Gdyna. — Zjazd uczestników „Święta Morza” do Gdyni już się rozpoczął. Pociągi ze wszystkich stron kraju przybywają wypełnione do ostatnich miejsc. Zaprowadzonych jest dotychczas 24 pociągi nadzwyczajne. Komitet Święta liczy na przybycie najmniej 50.000 ludzi. W przygotowaniu kwatery wyznaczone najdalej idące możliwości.

Jeszcze teraz budują specjalne w tym celu ściągnięte kompanie saperów, baraki, do których przeprowadzane są przewody świetlne i wodociągowe. Przygotowano pomieszczenie na 25.000 ludzi.

Reszta, to znaczy ci, którzy do rana 28 lipca nie zgłosili przyjazdu, nie mogą liczyć na przyjazd kwatery przez komisję kwaterunkową.

1.400 ROBOTNIKÓW STRACI ZNOW PRACĘ.

Katowice. — Jutro odbędzie się w śląskim urzędzie wojewódzkim konferencja przedstawicieli Związków zawodowych

w sprawie zamknięcia szybu „Carmer” w Nikiszowcu, należącego do Spółki Gieschego.

Prawdopodobnie los tego szybu jest już przypieczętowany, albowiem jego kierownik inż. Michejda oświadczył w imieniu Spółki Gieschego, że w sobotę 30 b. m. na szybie „Carmer” odbędzie się ostatnia dniówka.

Na szybie tym pracuje około 1400 górników, którym grozi utrata pracy i zarobku. Związki zawodowe energicznie się bronią przeciwko zamknięciu szybu „Carmer”. Również komisarz demobilizacyjny zaprotestował przeciwko jego unieruchomieniu, lecz, niestety, prawdopodobnie skończy się tylko na formalnym protestie.

PROFANACJA KAPLIC W WIELKICH PIEKARACH.

Świętochłowice. — Wczorajszej nocy nieziani młodocieni wandalę dopuścili się niesłychanego barbarzyństwa w kalwaryjskich kapiłkach w Wielkich Piekarach, znanej miejscowości odpustowej na Śląsku.

Kaplice te na noc nie były zamknięte, ponieważ są obecnie odnawiane. Z łatwością więc dostali się do wnętrza wandalę, którzy potracili figurę świętym głową, ramionami i nogami, niszcząc bezprzekładny sposób obrazy. Szkoda jest bardzo znaczna.

Wiadomość o barbarzyństwie rozeszła się po Wielkich Piekarach lotem błyskawicy. Policja rozpoczęła dochodzenia i aresztowała już 5 podejrzanych o wandalizm.

Tajemnicze przeloty

samolotów niemieckich nad Polską.

Warszawa. — Prasa warszawska zamieszcza alarmujące artykuły o tajemniczych lotach nad naszą granicą, dając sensacyjne tytuły, jak np. „Hitler leciał nad Polską”. „Prowokacje lotnicze Niemców” i t. p. Btwiem zdarzyło się, iż w dzień po pobytku Prezydenta Rzeczypospolitej na święcie ułanów krechowickich w Augustowie ukazał się nad tem mia stem samolot niemiecki, który na znacznej wysokości poszybował w stronę Suwałek, gdzie właśnie w owym dniu znajdował się Pan Prezydent na święcie 2 pułku ułanów grochowskich. Nie doturlając do Suwałek samolot zawrócił i w powrotnej drodze przeleciał nad granicą polsko-niemiecką, poczem zniknął w Prusach Wschodnich.

„Dobry Wieczór” warszawski pisze: „Nie przebrzmiała jeszcze wieść o tej powokacji, gdy oto z drugiego krańca Polski, z nad granicy niemieckiej nadchodzi wiadomość o podobnej historii, co pozwalał mienięć, że obie związane są nitką wspólnego rozkazu. Oto w powiecie czarnkowskim przeleciał granicę polską tuż nad rzeką Notecią jednopłatowiec niemiecki, lecąc na wysokości zaledwie 100 metrów. Samolot miał literę D; i Nr. 5566.

W tem samym miejscu przeleciał drugi jednopłatowiec pasażerski ze znakiem D. Nr. 1720 na wysokości około 500 metrów. Według posiadanych informacji drugim

samolotem leciał Hitler na wiec przedwyborczy w Pile, a wieczorem po przelecie nad granicą polską przemawiał we Frankfurcie”.

Musimy sobie wyprosić tę demonstracyjną spacer samolotów niemieckich nad Polską. Oczekujemy od władz energicznych kroków w Berlinie przeciwko tajemniczym lotom Niemców, którzy badają już miejsce, skądby wykonać pierwsze uderzenie na nienawistną Polskę.

WYROK ŚMIERCI.

Wilno. — Wczoraj w Głębokiem odbyła się rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko Konstantemu Kwiecińskiemu z gminy Parajlanowo o zabójstwo policjanta Andrzejewskiego. Konstanty Kwieciński wraz ze swoim bratem Stanisławem, spotkawszy w swoim czasie posturunkowego Andrzejewskiego w lesie, rzucili się na niego zadali mu cios siekierrą w głowę, a następnie poderżnęli gardło. Stanisław Kwieciński w czasie pościgu został zastrzelony. Konstanty Kwieciński w czasie rozprawy usiłował całą winę zrzucić na brata. Sąd po naradzie skazał Konstantego Kwiecińskiego na karę śmierci przez powieszenie.

POEZJA WSI.

Ani jestem jak dąb wrośnięty w ziemię, Ani jak oset wiecznie wyrastający. Ale jak ten ktoś co roku kwitnący, Wiatrami owlewany w szczerem polu.

Oto ręce me dojrzewała w trudzie, Otot jest gospodarz zajęty rola, Z myślą o wiośnie, chodzący po grudzie, Wiosną za płucem po parującej ziemi, Albo za sieńnikiem z ziarnami złotem Litem rwałych koul zaprzęgiem sparkim Wczesnem już ranem wyleżdżam z podwórca, Zeby ciąc łany kosami żniwarki.

A gdy po młóce ziarno stoi w korcach, Gdy rżyska w czarne skiby się zamienia, Spracowany gospodarz, siedząc w cieniu, myśli Dla nas nie trzeba pisać wierszy. Tu wicher jesienią w drzewach Melidje wieczorne śpiewa. Zima, gdy śnieg poraz pierwszy Płatkami pokryje role, Smutki nasze i niedole Zamieniają się w cisze.

Wiosną, latem, Kiedy zboże Kłosał się kołysze I pola plawią się w kwiatkach, Kto lepiej od nas wiecieć może O poezji świata?

M. WOJTASZEWSKI.

Ze względu na masowe nadużywanie tytułu Inżyniera i Architekta, niniejszem uważamy za konieczne nie zwrócić u w a g ę, że tytuły powyższe przysługują tylko kończącym wyższe studia na wydziale architektonicznym politechniki, po złożeniu odpowiednich egzaminów.

Zarząd Związku Architektów w Częstochowie.

KRONIKA

Niedziela 31 LIPCA

Dziś — Ignacego

Jutro — Piotra w okowach

Wschód słońca o godzinie 4.07

Zachód — 19.32

Kalendarzyk historyczny:

Konfederacja gen. w Warszawie

po śmierci Władysława IV 1648.

— Pielgrzymki poznańska i bydgoska na jubileusz do Częstochowy. Dnia 13-go sierpnia b. r. wyruszy z ramienia Tow. „Pielgrzym” p. w. Matki Boskiej w Poznaniu — w 550-letnią rocznicę sprowadzenia na Jasną Górę Cudownego Obrazu Matki Bożej, przez Władysława Opolskiego — wielką pielgrzymką wdziesięcnych pątników na dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marij Panny. Wyjazd nastąpi nadzwyczajnym pociągiem w sobotę dnia 13 sierpnia około godz. 6 rano, powrót dnia 16 sierpnia około godziny 7 rano.

Z okazji przypadającej 550-letniej rocznicy sprowadzenia na Jasną Górę Cudownego Obrazu Matki Bożej Katolickie Stowarzyszenie Polek w Bydgoszczy oraz w Grudziądzu organizują w tym roku pielgrzymkę do Częstochowy. Wyjazd nastąpi w niedzielę, dnia 21 sierpnia b. r., powrót nastąpi w czwartek, dnia 25 sierpnia b. r.

— Zebranie Chrz. Zw. Zaw. W sobotę dn. 30 lipca, o godz. 6-iej wiecz. w lokalu Chrz. Zw. Zaw. przy ul. Narutowicza 30 odbędzie się zebranie dziesiętników, delegatów i mężów zaufania Chrz. Zw. Zaw. Na zebraniu tem będą omawiane sprawy organizacyjne i zawodowe. W zebraniu weźmie także udział poseł okręgu częstochowskiego p. Z. Cardini.

— Z parafii św. Rocha. W niedzielę dziesiątą Ligi Katolicka przy tejże parafii urządza wycieczkę do Kalesi pieszco, z własną orkiestrą, Wymarsz o godz. 7 rano z sali przy ul. św. Rocha 37. Powró: po nie sporach w kaleskim kościele. Udział bierze cała Liga z Młodzieżą Stow. i sympatykami.

Ulgi kolejowe

dla pielgrzymek do Częstochowy. Jak już donosiliśmy, w związku z przypadającą w roku bieżącym 550-tą rocznicą sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej do Częstochowy, ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom pielgrzymek, udających się na Jasną Górę, poważne ulgi kolejowe na okres od 10-go sierpnia do 31-go grudnia. Grupy składające się z 15-tu osób, korzystających ze zniżki 33 i 1/3 proc., przyczem na 30

osób jedną przewozi się bezpłatnie. Grupy, składające się z 50-ciu osób, otrzymują zniżkę 50 proc. Przy przejazdach pociągami specjalnymi grupy, składające się z 200-tych osób, korzystają z 60 proc. zniżki, grupy z 250-ciu osób — z 66 i 1/3 proc. zniżki. Osoby pojedynczo korzystają w drodze powrotnej ze zniżki 50 proc.

— **Remont gmachu Kurji Biskupiej.** Gmach Kurji Biskupiej w III Alei przy parku po zburzeniu i uporządkowaniu starych rumowisk obok, poddany został gruntownemu remontowi, który w tych dniach zostanie ukończony. Gmach po przeróbce i otynkowaniu zyskuje wiele na estetycznym wyglądzie.

— **Zebrańie Stow. właścicieli nieruchomości.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3-jej m. 30 po poł. w lokalu własnym (III Aleja 49) odbędzie się miesięczne zebranie, członków Stow. Właścicieli Nieruchomości.

Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

— **IV lot południowo-zachodniej Polski przez Częstochowę.** Doroczną impreza lotnicza „Lot południowo-zachodniej Polski” odbędzie się w roku bieżącym po raz 4-ty w dniach 17 i 18 września. Tym razem Lot połączony będzie ze Złotem Podhalańskim.

Program zawodów obejmuje zlot do Nowego Targu, raid na trasie Kraków—Mielec — Nowy Sącz — Nowy Targ — Bielsko — Katowice — Częstochowa — Kraków, oraz próby krótkości startu i krótkości lądowania.

„Lot południowo-zachodniej Polski” będzie jedynym w roku bieżącym krajowymi zawodami lotniczymi. Udział w nich mogą brać wyłącznie samoloty turystyczne.

— **Od 1-go września ośm okręgów szkolnych.** Opublikowane zostało urzędowo rozporządzenie min. oświaty w sprawie ustanowienia okręgów szkolnych dla celów administracyjnych w zakresie wychowania.

Państwo dzieli się na następujących 8 okręgów: brzeski — z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Brześciu nad Bugiem, krakowski, z siedzibą w Krakowie łubelski — z siedzibą w Lublinie, lwowski — z siedzibą we Lwowie, poznański — z siedzibą w Poznaniu, warszawski — z siedzibą w Warszawie, wileński — z siedzibą w Wilnie oraz łucki — z siedzibą w Łucku. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września b. roku, przyczem trąca moc obowiązującą wszystkie dotychczas wydane normy prawne w tej dziedzinie.

Rozporządzenie nie zmienia dotychczasowego kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego.

Święto Polskiego Morza
Capstrzyk w Częstochowie i udekorowanie miasta.

Z Magistratu otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie następujący komunikat:

„W roku bieżącym po raz pierwszy Naród Polski obchodzić będzie „Święto Morza”, które zostało ustanowione po wsze czasy na świadectwo wagi, jaką Naród przykłada do faktu posiadania przez nas wybrzeża morskiego.

W dniu 31 lipca nastąpi w Gdyni inauguracja tego święta, na którą poza przedstawicielami rządu, duchowieństwem, przedstawicielami obcych mocarstw akredytowanymi przy rządzie Rzeczypospolitej i t. p., zjadą się do Gdyni przedstawiciele całego Narodu Polskiego z najdalszych nawet zakątków naszego kraju.

Cała Polska, jak długa i szeroka, uczi w sposób bardzo uroczysty ten dzień, w którym cały Naród Polski, po raz pierwszy w dziejach naszej historii, będzie demonstrował swe przywiązanie do morza, — jako podstawa naszego samodzielnego bytu i rozwoju mocarstwowej potęgi naszego państwa.

Zarząd miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej zwraca się za naszym pośrednictwem do miejscowego społeczeństwa z gorącym apelem, aby za przykła-

WĘGIEL
Najlepszych kopali jak: Flora, Modrzewów, Kazimierz, Julusz, oraz średnich kopali o wysokiej kalorii, dostarczy w każdej ilości po cenach konkurencyjnych firma
„SPOLEN”
Aleja Wolności 41 (dawnie Kościuszki 43) tel. 230.

dem innych miast wzięło udział w uroczystościach i przyczyniło się do nadania na szemu miastu odświętnego i uroczystego wyglądu, przez wywieszenie wieczorem dnia 30 b. m. podczas capstrzyku oraz w dniu 31 b. m. flag narodowych, a także przez ozdobienie domów zielenią i t. d.

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddział w Częstochowie.

Magistrat m. Częstochowy doceniając należycie doniosłość spraw związanych z morzem — idąc za przykładem innych miast polskich, zwraca mieszkaniom naszego grodu do nadania naszemu miastu w oznaczonym wyżej czasie jaknajuroczystszy wygląd.

— **Koncerty orkiestry 27 p.p. w parku.** W dniu 30 i 31 lipca b. r. odbędzie się w parku Słazycza koncert znakomitej orkiestry 27 p. p. od godz. 17-jej do 21-jej; przy czym od 17-jej do 19-jej grać będzie orkiestra dęta, od 19-jej do 21-jej — jazz.

Wejście 30 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla uczącej się młodzieży.

W czasie trwania koncertu przejście przez park dla udających się na Jasną Górę z powrotem wolne.

— **Z teatru Letniego w parku 3-go Maja.** W sobotę o godz. 8-jej wiecz. w teatrze Letnim odegrana zostanie wspaniała sztuka ze śpiewami i tańcami w 5-ciu obrazach wg. Krzewskiego: „Chata za wsią”.

W niedzielę o godz. 5-jej m. 30; i 7-jej m. 30 wiecz. dwa przedstawienia „Chata za wsią”, a w poniedziałek sztuka ta gra na będzie po raz ostatni o godz. 6-jej wiecz. Ceny miejsc od 49 groszy.

Pierwszorzędna gra artystów, znakomita orkiestra 27 pp., świetne chóry, barwne kostiumy i piękne dekoracje składają się na efektowną całość widowiska, które ściga tłumy publiczności, a w niedzielę niewątpliwie powodzenie będzie rekordowe.

Ochrona dłużników
przed lichwą.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, nowelizujące ustawę z r. 1924 o lichwie pieniężnej, da ministrowi skarbu możliwość odpowiedniego regulowania maksymalnej wysokości odsetek od sum pożyczonych. Spodziewane jest wydanie rozporządzenia ministra skarbu, obniżającego maksymalną stopę procentową 15 procentową obecnie na rynkach prywatnych.

Dekret dotyczący nie tylko stosunków pieniężnych na wsi, ale również stosunków kredytowych w mieście.

W chwili obecnej na skutek kurczenia się kredytu bankowego, rozmożniły się falangi prywatnych lichwiarzy, u których szukają pomocy kupcy i rzemieślnicy, oplatający lichwiarski procent.

Na mocy postanowienia nowego rozporządzenia dopuszczalny będzie przy postępowaniu sądowym w sprawach spornych o wysokość odsetek dowód ze świadków przeciwko dokumentowi wekslowemu. — Według nowych przepisów sąd będzie miał prawo zbadania świadków dla stwierdzenia, że wierzyciele uprawiali lichwę przez pobieranie wygórowanych i niedozwolonych odsetek.

Rozporządzenie idzie tak daleko w obronę dłużnika, że przewiduje możliwość obniżenia wypożyczonych przez dłużnika należności. W razie stwierdzenia, że wierzyciel pobierał lichwiarski procent, będzie on karany aresztem do 4 tygodni, oraz grzywną do 5.000 zł.

— **Ruch budowlany w I-ym kwartale r. b.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w I-ym kwartale r. b. ukończono ogółem w miastach polskich, liczących wyżej 20.000 mieszkańców, 447 nowych budynków, oraz 79 nadbudówek. W tym samym okresie czasu rozpoczęto budowę 306 budynków i 43 nadbudówek. Wyczołano z użytkowania 18 budynków.

Z podróży ukończonych budynków 392 stanowią budynki mieszkalne, 32 przemyśle i handlowe, 3 użytkownictwo publiczne, oraz 30 innych budynków. Ogólna liczba mieszkań w nowoukończonych domach wynosi 1.133, w tem mieszkań jednoizbowych 126, 2-izbowych 357, 3-izbo-

wych 356, 4-5-izbowych 256, oraz 6-izbowych i większych 38. Ogólna liczba izb w nowych domach wynosi 3.282. W nadbudówkach, ukończonych w I-ym kwartale r. b. jest 185 mieszkań o 429 izbach.

— **Dalszy spadek bezrobocia o 8.012 osoby w ciągu tygodnia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 23 b. m. na terenie całej Polski, wynosiła 225.153 osoby, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 8.042 osoby.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 16.888 osób. W porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 600 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje wzrost o 147 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 87.673 bezrobotnych.

Likwidacja sądów
w Koziegłowych i Żarkach.

Konflikt między wójtem a radą gminną na tle utworzenia sądu w Myszkowie.

Od pewnego czasu czynione są starania o zlikwidowanie sądów na terenie gmin Koziegłowy i Żarki. Na miejsce zlikwidowanych sądów proponuje się utworzenie jednego trzyosobowego sądu w Myszkowie. Zaznaczyć trzeba, że zmiana ta byłaby dla ludności obydwu wspomnianych gmin wysoce niedogodna, a dająca natomiast niezwyklej przywileju ludności gminy Myszków, dokąd przecież co miesiąc, udaje się sąd z Żarek, na t. zw. sesję wyjazdową, czem w zupełności zaspokaja po trzeby wymiaru sprawiedliwości mieszkańców gminy Myszków. Za przeniesienie sądu do Myszkowa gmina musiałaby ponieść duże ciężary. Sąd okręgowy bowiem stawia zwykle gminie poważne wymagania natury materialnej w postaci bezpłatnego dostarczenia lokalu, opału, światła dla sądu i t. p. Jego rodzaju świadczenia nawet dla stosunkowo zamożnej gminy jaką jest Myszków byłyby trudne do zrealizowania, gdyż niewiadomo czy obecna pomyślna koniunktura przemysłowa w Myszkowie trwać będzie nadal.

Na tle utworzenia sądu w Myszkowie, w tych dniach między radą gminną Myszkowa, a wójtem gminy J. Rajchlem powstał poważny konflikt, który przybrał tego rodzaju rozmiary, że rada gminna na jednym posiedzeniu wyraziła wójtowi jednogłośnie w obecności 10 radnych wotum nieufności. Nie wchodząc w szczegóły zatargu i nie wnioskując w to, kto ma rację, czy wójt, czy też rada gminna, zatarg ten powinien być jaknajprędzej zlikwidowany.

Zaznaczyć należy, że radcy gminni, tak Żarek jak Koziegłowy czynią starania, aby istniejące na ich terenach sądy utrzymać.

— **Ze szkoły tańców p. Kosteckiego.** Znana szkoła tańców baletu. Kosteckiego przy ul. Waszyngtona nr. 6, d. Jasna, otwiera sezon w niedzielę, dn. 7 sierpnia, lekcją praktyczną o godz. 7 wiecz. w powiększonym lokalu. Lekcje wykładające od 1-go września.

— **Chleb po 33 grosze!** Jak nam komunikują, do Zarządu Stow. Kupców Polskich wpłynął list od p. Józefa Drodźda (Warszawska 94), który donosi, że „na ul. Warszawskiej u p. Ziemińskiego, piekarza, chleb jest sprzedawany po 33 gr. za 1 kg., gdy tymczasem u wszystkich piekarzy kosztuje 39 gr.”

Należy z tego wnioskować, że wszyscy pp. piekarze mogliby sprzedawać chleb po 33 gr. i że władze właściwe zajmą się tem, obniżając cenę chleba w Częstochowie.

— **Komisje notowań cen mięsa powstaną w każdym powiecie.** Dyrekcja Giełdy Mięsnej w Warszawie, zgodnie z uchwałą konferencji rolniczej, która odbyła się w miesiącu ubiegłym w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, opracowuje projekt utworzenia na prowincji sieci komisji notowań cen mięsa. W myśl tego projektu, który będzie przedstawiony władzom, komisje notowań mają korzystać ze wszystkich uprawnień giełdy towarowej, działając przy targowiskach.

W razie zatwierdzenia projektu Giełdy Mięsnej, komisje notowań powstaną już na jesieni b. r. we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w tych miastach niepowiatowych,

Zawiadaniem P. T. klientele iz
PRAWOWNIA KRAWIECKA
Władysława Woźnickiego
została przeniesiona z lokalu przy ul. Hoene Wrońskiego 12 (dawnie Nowo-Kielecka) do nowego lokalu przy ul. Najśw. Marij Panny 53.

kóre posiadają własne większe targowiska.

Wojewódzkie komisje notowań będą się składać z 15 członków, powiatowe zaś z 9-ciu. Członkowie komisji będą się rekrutowali z przedstawicieli miejscowych organizacji rolniczych i kucyckich.

Niezależnie od powyższego, Giełda Mięsna warszawska przygotowuje projekt wykonania innej uchwały konferencji rolniczej, a mianowicie utworzenia kas targowych, przeznaczonych głównie dla detalistów, dotąd korzystających wyłącznie z kredytów u hurtowników. Pierwszem posunięciem na tem polu byłoby, w myśl brzmienia projektu, utworzenie kasy targowej na targowisku w Warszawie.

— **3.850.800 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników.** W dniu 27 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pos. Bogusławskiego posiedzenie komisji budżetowej zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, w obecności przewodniczącego zarządu F. B., wicemin. Rożnowskiego.

Na posiedzeniu tem uchwalono preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na miesiąc sierpień. Preliminarz ten przewidywał, w obecności bezrobotnych robotników sumę 3.858.800 zł. Przepuszczalna liczba bezrobotnych robotników, uprawianych do pobierania zasiłków, wyniesie około 60.000 osób.

Przewidywana suma dochodu F. B. z tytułu składek dla ubezpieczonych robotników wyniesie 2.000.000 zł., ustawowa dopłata ze skarbu państwa 1.000.000 zł.

— **Przedstawienie w „Grand-Kinie” na rzecz Stow. „Rodziny Policijnej”.** W dzisiejszą niedzielę o godz. 2-jej m. 30 po poł. w „Grand-Kinie” staraniem Stow. „Rodziny Policijnej” będzie wyświetlany piękny film p. t. „Księżyc w Montanie”. Całkowity dochód na kolonje letnie dla dzieci członków Stow. „Rodziny Policijnej”.

Ze względu na cel przedstawienie to niewątpliwie będzie się cieszyło dużym powodzeniem.

Z Sądu Okręgowego
Rabus turek damskich skazany na 1 1/2 roku więzienia.

W ub. piątek na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 24-letniego Bronisława Marciasa, oskarżonego o to, że, korzystając z ciemności nocnych z sadzki napadał na przechodzące koło parków miejskich kobiety i wrywał im z rak turek. Ofiarami napadów Marciasa stały się pp. Marija Niwińska i Kamila Faks. Zresztą Marcias nie obwolił się ani w jednym, ani w drugim wypadku, gdyż przechodnie puscili się w pogon za nim i rabus porzucił turek. p. Niwińskiej, zawierając kilkadziesiąt złotych gotówką, weksel, czek i t. d., aby w pół godziny po tem na jednej z sąsiednich ulic dokonał drugiego napadu i być tam ujętym przez posterunkowców.

Sąd skazał Marciasa na półtora roku więzienia.

Trzej bracia skazani za fałszerstwo monet 2-złotowych.

W ub. piątek Jan, Stanisław i Antoni Walczakowie zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym, oskarżeni o to, że podrabiali i od września ub. r. do lutego b. r. puszczali w obieg fałszywe monety 2-złotowe.

Sprawę rozpoznawał komplet sędziowski pod przewod. sędziego Herasimowicza z udziałem sędziów Nierubliżewskiego i Kozielewskiego, jako wotantów. Oskarżał prok. Chawłowski.

Przewód sądowy dostarczył danych, świadczących, że duszą i kierowniczą inteligencją całego przedsięwzięcia był najstarszy z braci 45-letni Jan Walczak, który prowadził w Łodzi potajemną fabryczkę fałszywych pieniędzy i zwoje świetnie wykonane fałszyfikaty przywoził do Częstochowy, do braci, zamieszkałych na Lisinie. Ogółem znaczna trójka braterska pusiła w obieg 2 tys. fałszywych złotych. Wreszcie przyszła nieumnikniona „wypa”. W sklepie p. Hajdasa przy ul. Narutowicza poznano się na fałszyfikatach i zatrzymano Jana. Na wieść o aresztowa-

Dr. ADAM WOLBERG
choroby skórno-weneryczne
Powrócił
I ordynuje od godziny 5 — 8 po południu
Aleja Kościuszki 28 — I piętro. Telefon 367
(dawnie ul. Kościuszki 1).

wantu brata Stanisław i Antoni ukryli 30 fałszywych 2 złotych... w ubikacji w domu przy ul. Ogrodowej nr. 67. Podczas rewizji w mieszkaniu na Lisinie znaleziono znaczną ilość drobnych monet, otrzymanych przy zmianie fałszywych pieniędzy.

Najstarszego z Walczaków bronił z urzędu mec. Mężnicki, obronę w imieniu Stanisława wnosil mec. Dziubiński, a w imieniu Antoniego — mec. Gruszczyński. Sąd uznał Jana Walczaka winnym pogrąbiania i puszczania w obieg fałszywych pieniędzy i skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia, a Stanisława i Antoniego na 2 i 3 lata więzienia, zast. dom poprawy, za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

— **Sprawy o uchylenie się od służby wojskowej.** W ostatnich dniach Sąd Okręgowy rozpoznawał w trybie uproszczonym szereg spraw o uchylenie się od służby wojskowej w latach 1919—1920, a więc w okresie krwawych zmagania młodego państwa z nawałą bolszewizmu.

Przed sądem przewinęło się kilkunastu włościan z różnych wsi powiatu częstochowskiego. Sąd we wszystkich sprawach wydał wyroki uniewinniające, biorąc pod uwagę, że oskarżeni w krytycznym okresie przebywali na robotach rolnych w Niemczech i nie mieli możliwości powrotu do kraju.

— **Sztandar komunistyczny na Nowym Rynku.** W ub. piątek o godz. 6 po poł. jakiś anonimowy zwolennik komuny przed domem Nr. 4 na Nowym Rynku zawiesił na drucie telegraficznym czerwony sztandar komunistyczny z napisem antypaństwowy. Po kilku minutach sztandar został zdjęty.

Kronika sportowa.

Państwowa Odznaka Sportowa. — Wszyscy kandydaci (kto) do P. O. S. zgłoszeni w Komitecie W. F. i P. W., którzy nie ukończyli próby o P. O. S., w imię odbyć w ciągu dni 1 i 2 sierpnia b. r. w godzinach 16—19 na boisku 27 p. n. Próby odbędą się w następujących konkurencjach: gimnastyka, skoki, biegi, rzuty i marsze. Równocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych, że w bieżącym okresie letnim w innych terminach próby o P. O. S. nie będą przeprowadzane.

Dziś, w niedzielę, o godz. 5.30 po poł. na boisku Z. K. S. „Warta” przy ul. Koszarowej odbędą się decydujące zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. „Orle” — K. S. „Częstochowska”. Zawody powyższe winny wzbudzić duże zainteresowanie wśród sportowców, gdyż obydwie drużyny wystąpią w swych najbliższych starciach i walka będzie naprawdę zaciekłą ponieważ zwyciężki zespół wchodzi do klasy „A”.

W niedzielę dnia 31 lipca b. r. Sekcja Kolarstwa Klubu „Victoria” urządziła wyścig kolarski do Radomska. Zbiórka zawodników w podwórzu przy lokalu Klubu ul. Panny Marii 43 o godz. 6.30 wjazd o godz. 7-ej.

W dniu 31 lipca r. b. Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów urządziło wyścig kolarski do Podłęzia Słacheckiego o godz. 6.30 rano i wyścig motocyklistów do Św. Anny o godz. 7 rano. Zbiórka przy ul. Aleji Wolności 22.

Specjalny korespondent donosi, że nasi lekkoatleci zdążyli się już zaaklimatyzować w Los Angeles. W związku z tem nastąpiła również po prawa formy.

Hajasz, który najbardziej ucierpił podczas podróży, wczoraj poraz pierwszy od czasu przyjazdu do Ameryki przekroczył 15 m.

Wielosownia osiągnęła na treningach 41 m. Walisiewiczówna stała się coraz poważniejszą kandydatką na drugie miejsce w dysku. Na ostatnich treningach rzuciła ją stał ponad 40 m. Pławczyk poprawił swój wynik do 187. Schabinska wyrównała swój rekord.

Kusociński, który przebywa najdłużej w Los Angeles znajduje się w świetnej formie. Zdaniem jego trafił on w obecnej formie ustalić nowe rekordy światowe na 3.000 i 5.000 m.

Jak się obecnie potwierdza, podanie Nurmiego w sprawie dopuszczenia go do zawodów olimpijskich zostało odrzucone. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna nie pozwoliła nawet fińskiemu mistrzowi na zjawienie się osobście na komisji w celu przedstawienia swego stanowiska.

— **Nocne dyżury aptek.**
W nocy z dnia 30 na 31 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego — Ilga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.
W nocy z dnia 31 na 1 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakowicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuski nr. 37
— **Potworny mord na kupcu trzody.**
Do władz bezpieczeństwa złożony został meldunek o zaginięciu Franciszka Żelka, kupca trzody chlewnej, zamieszkałego we wsi Krzetów, gm. Maluszyn, pow. radomskiego. Policja wyszła poszukiwania i znalazła zwłoki Gaika w zagajniku pod wsią.
Został on zamordowany przez dwu bandytów, którzy skradli mu 600 zł. a ponad

Czy piles już

**Nektar Havai
Kwiat Prerji
i Perłę Leśną
z lodu.**

to zdarli ze zwłok ubranie, pozostawiając trupa jedynie w bieliznie.

— **Zuchwała kradzież z budki przy ulicy Piłsudskiego.** Ub. nocy przez nieznaną sprawców okradziona została budka ze słodyczami przy ul. Piłsudskiego 2, na leżącą do p. Janiny Kulisiowej. Złodzieje wybili wyłom od strony ogrodu kolejowego i skradli różnych towarów, papierosów i słodyczy na 380 zł.

— **Miły sublokator.** Sobieraj Magdalena (ul. Focha 23) zameldowała policji, że sublokator jej, Marendowski Stanisław, skradł z mieszkania 2 poduszki, pałło damskie i płótno, wartości łącznej 100 zł.

Znów napad

na pociąg węglowy.

Jeden napastnik zabity przez eskortę. Na szlaku Częstochowa — Piotrków — Koluński zaczynały się znów powtarzać coraz częściej napady na pociągi towarowe, mimo, iż konwojowane są one przez policję.

Wczoraj koło północy grupa 20 do 30 ludzi usiłowała dokonać napadu na pociąg węglowy około huty szklanej na Budkach. Policja dała kilka ostrzegawczych strzałów w powietrze, co jednak nie odstraszyło napastników, którzy odpowiedzieli gradem kamieni, poczem kilku wdrapało się na wagony i zaczęło policjanów brnąć kawałami węgla.

Policjanci w obronie swego życia strzelili do napastników. Jeden z nich 30 letni Paweł Pusz, został ciężko zraniony i wkrótce zmarł. Reszta napastników zbiegła.

— **Złodziej w mieszkaniu.** Kamiński Edward (Kilińskiego 7) zameldował policji, że z mieszkania jego za pomocą dobranego klucza skradziono mu 2 garnitury i bieliznę, wartości łącznej 315 zł.

— **Plantacja tytoniu w kartofliku.** Funkcjonariusze straży granicznej wykryli we wsi Borki pod Wieluniem na polu obsadzonym ziemniakami, plantację tytoniu, obejmującą przestrzeń 300 metrów kwadratowych. Plantacja należała do Golinskiego Stanisława, który był już karany za nielegalne hodowanie tytoniu.

Wszystkie rośliny skonfiskowano, zaś plantatorowi grozi kara po 20 zł. od metra kw.

— **Pobity na ulicy.** Wójcik Andrzej (Mickiewicza 63) zameldował policji, że pobity został przez Biedronia i Słazaka.

— **Znaleziono dziecko.** Gielzak Agnieszka (Tartakowa 45) zameldowała policji, że wczoraj około godz. 15-ej w pobliżu toru kolejowego znalazła dziecko płci żeńskiej. Przy dziecku była kartka z napisem, że jest niechrzczone i data urodzenia.

— **Oberwała nie tylko jabłka, ale i pół jabłoni.** Garasiński Antoni (Dobra 13) zameldował policji, że Dudek Józefa (Dobra 19) oberwała mu z jabłoni 7 kg. jabłek przyczem polamała gałęzie, wskutek czego poniósł straty na sumę 10 zł.

Zaciekła bitwa chłopów

o sporną łąkę.

200 walczących, 20 rannych.

Na polach wsi Gajęcice wywołany się poważne zaburzenia, wywołane długotrwałym sporem o łąkę

Sprawa sporu była ostatnio rozstrzygnięta przez sąd na korzyść chłopów z wsi Patrzykowa, czem czuli się dotknięci mieszkańcy Gajęcic.

W tych dniach chłop z Patrzykowa przybyli na łąkę skosił trawę, zała dowali na furi i zamierzali odjechać do domu. W drodze zostali napadnięci przez kilkudziesięciu chłopów z Gajęcic, którzy przewrócili woz i trawę wrzucili do Warty.

Z obu wsi przybyli posiłki. Ogółem na łące zebrało się 200 osób, walczących z sobą zaciekle kijami, widłami. Szczególnie zawzięte okazały się kobiety z Patrzykowa, które pierwsze zaatakowały chło-

pów z Gajęcice kamieniami, następnie nienawistw swą skierowały na gęsi nad pobliskim stawkiem, zabijając kilkanaście ptaków.

Zajściom położyła kres policja, przybyła na rowerach z Radomska. Aresztowano kilku podlegających. — Podczas walki zranionych zostało 20 osób, kilka koni jest zabitych, szereg pokaleczonych.

— **Sezonowe kradzieże.** Cierniszowicz Franciszkowi (Mickiewicza 56/69) skradziono z pola kapustę i kartofle, wart. 17 zł.

Rzszakowi Chaimowi (Aleja Wolności 19) z pola na Lisinie skradziono około 10 korcy kartofli, wart. 70 zł.

Radolińskiej Cecylii zam. na stacji Stradom, skradziono z pola 50 kg. kartofli, wart. 4 zł.

Muskale Józefowi (Srebrna 86) skradziono z pola 2 metry żyta w snopkach, wart. 80 zł.

Jeź Helena (ul. św. Rocha 22) zameldowała policji, że Konopski Stanisław i Mikiewicz skradli jej owies z pola.

P. Dominik Klepacki (Racławicka 12) zameldował policji, że w ogrodzie oberwanym mu broszkwinie wagi około 15 kg. wart. 50 zł.

— **Kradzież roweru.** Kiwac Feliks, zam. we wsi Cykarzew, zameldował policji, że z klatki schodowej domu nr. 79 przy ul. Najów. Marji Panny skradziono mu rower, wart. 150 zł.

TEATR „NOWOŚCI” demonstruje doskonały film p. t. „Dziewczyna z piekła”. Główna bohaterka jest atrakcją Luna-Parlu, gdzie występuje jako „dziewczyna z piekła”, kusząc widzów urodą, nieuchwytną w sztucznych grotach i podziemiach. Zoczył dziewczynę młody latarnik, zakochał się, posubił i uwiózł do siebie na skalistą wysepkę, a że i ona marzyła o domowym ognisku, szczęściu młodych nie stoi na przeszkodzie. I tu jednak wtrącił intruz, który omal nie starzał więzów małżeńskich, poruszony jednak bohaterkiem poświęceniem młodej kobiety i jej głęboką miłością dla męża, zdobywa się na szlachetny odruch. Dramat, wiszący na włosku, udaje się zażegnać w porę. Film ogląda się z prawdziwą przyjemnością; ładne są zdjęcia morskie, doskonale sceny w Luna Parku, np. pościg za cackką w tłumie. Rolę tytułową gra z akcentem szczerocią piękną i bajejnie zgrabną Mary Astor. Nad program tygodnika PAT.-a i dźwiękowy Foxa. — Na scenie poezjalnie występł liczny zespół teatru „Mignon” pod dyrykcją p. Czermańskiego w nader wesołej i urozmaiconej rewii.

Ludność państw

europejskich według języka lub narodowości.

Państwa europejskie mogą być podzielone na jednojęzyczne i różnojęzyczne. Ciekawie przedstawia się statystyka językowa państw różnojęzycznych. Należą do nich oprócz Polski — Belgja, Czechosłowacja, Jugosławia, Łotwa, Szwajcaria, Węgry i Z. S. S. R.

W Polsce, wedle danych ostatniego spisu ludności z grudnia r. ub., język polski, jako ojczysty, zadeklarowało 69 proc. obywateli; 31 proc. podało inne języki (żydowski, niemiecki, ukraiński, białoruski i t. d.).

W Belgii najbardziej rozpowszechniony jest język flamandzki, którym mówi 43 proc. obywateli; francuskim władają tylko 39 proc. Trzynastę procent ludności Belgji podało jednocześnie oba języki, jako ojczyste, wreszcie 5 proc. zadeklarowało inne języki.

W Czechosłowacji dwie trzecie ludności (66 proc.) należy do narodowości czeskiej. Niemców jest w Czechach 23 proc. Węgrów 6 proc., innych narodów 5 proc.

W Szwajcarii, która posiada trzy języki zupełnie równoprawne, po niemiecku mówi 71 proc. ludności (a zatem zgórą dwie trzecie), po francusku 21 proc., po włosku 6 proc.

W Z. S. S. R. do narodowości rosyjskiej przynależało 53 proc. ludności, a zatem niewiele więcej ponad połowę, do ukraińskiej 21 proc., białoruskiej 3 proc., żydowskiej 2 proc. Inne narodowości stanowią w Sowietach 21 proc. ogółu mieszkańców.

5 POKOI

z kuchnią z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia Dąbrowskiego 12.

Ostatnie wiadomości.

PAPEN MÓWIŁ W NOCY PRZEZ RADJO.

Berlin, 30.7. — Kanclerz von Papen o północy wygłosił przemówienie w języku angielskim, retransmitowane przez radiostację amerykańską. Papen usprawiedliwia ostatnie posunięcia rządu Rzeszy.

REWELACJE PRASY HOLENDERSKIEJ O POWROTCIE WILHELMA NA TRON.

Haga, 30.7. — Prasa holenderska przyniosła rewelacje o restytucji monarchji w Niemczech (kanclerz Papen twierdzi, że sprawa ta jest nieaktualna).

Według informacji dzienników holenderskich ex-kajzer Wilhelm udać się ma z Doorn do miejscowości nadmorskiej Jandwort, skąd niemiecki okręt wojenny bezpiecznie dostarczyłby go do Niemiec.

Tryumfalny ten powrót ex-kajzera nastąpić ma 31 b. m. t. j. w dniu wyborów. **HITLEROWCY SZYKUJĄ „NOC DŁUGICH NOŻY”.**

Essen 30.7. — Organ komunistyczny „Ruhrecho” w alarmującym artykule do nosi o zamystach hitlerowców, urządzenia t. zw. „nocy długich noży”.

PRZEMYT BRONI Z NIEMIEC DO HOLANDJI.

Berlin, 30.7. — W jednej z miejscowości w regecji Düsseldorf policja skonfiskowała nielegalny transport broni i amunicji, przeznaczony dla jednej z firm holenderskich. Dochodzenie wdrożyły władze niemieckie i holenderskie.

ODWRÓT WETERANÓW Z WASZYNGTONU I NOWA ZBIÓRKA W PENNSYLVANII.

Waszyngton, 30.7. — Walka armii b. żołnierzy z oddziałami żołnierzy została zakończona i większość weteranów opuściła stolicę. Kobiety i dzieci mają wygład b. wynędzniali i z trudem dają za maszerującymi. Biały Dom jest nadal strzeżony przez policję.

Waszyngton, 30.7. — Uczestnicy t. zw. bonus - armii, usunieni siłą z Waszyngtonu, skierowali się do Pensylwanii, gdzie się mają na nowo zorganizować. Do Pensylwanii przybyło już 4.000 b. żołnierzy, a oczekują ich 25.000. — Głównym ośrodkiem zbiórki jest miasto Johnstown.

GORGUŁOW DZIŚ BĘDZIE APELOWAŁ.

Paryż 30.7. — Wczoraj obrońca Gorgułowa, adw. Geraud, udał się do więzienia la Sante, Gorgułow jest pod ścisłym nadzorem. Ręce ma wolne, natomiast na nogach nosi kajdany. Zapytany o stan du chowy Gorgułowa, adwokat odparł, że Gorgułow nie zdaje się być przejęty wyrokiem śmierci. Gorgułow stałe mówi o procesie, wspomina mowę prokuratora i obrońcy, najbardziej zaś jest dotknięty zarzutem, że nie był dobrym lekarzem, lecz pokątnym znachorem.

Wreszcie zaznaczył obrońca, że Gorgułow prawdopodobnie dziś zażąda rewizji procesu. W takim razie rozprawa apelacyjna odbyłaby się szybko, podczas obecnego okresu wakacyjnego.

ZDERZENIE ŁÓDZI PODWODNEJ Z KRAJOWNIKIEM.

Stokholm, 30.7. — Szwedzka łódź podwodna „Baevern” zderzyła się z krajownikiem „Fylgia”, doznając poważnych uszkodzeń. Po zderzeniu łódź opuściła się na głębokość 80 m., lecz po pewnym odciążeniu zdołała wypłynąć na powierzchnię, poczem pomimo doznanych uszkodzeń powróciła o własnych siłach do Karlskrony.

U kobiet w ciąży i młodych matek, stosowana naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Żądać w aptekach i drogeriach.

ZABAWA W KORWINOWIE.

W dniu 31 lipca b. r. nad rzeką Wartą przy stałci kolejowej Korwinów odbędzie się zabawa, urządzona przez Straż Pożarną Wrzossowa, na rzecz pogorzelców wsi Wrzossowa.

Rozprzedz biletów i zamknięcie weść rozpocznie się o godz. 8-ej rano. Weście 30 groszy. Wiele atrakcji i t. p.

Zapisy na członków L. O. P. P. przyjmie Sekretariat Komitetu Powiatowego ul. N. Panny Marii Nr. 26 w godzinach 12—13 i 17—19, codziennie prócz niedziel i świąt.

Z KRAJU.

(-) Pożar w pensjonacie krynickim. Onegdaj około godz. 1 po północy wybuchł nagle w Krynciu - Źdroju groźny pożar w wielkiej 3-piętrowej willi Schwarza. W krótkim nader czasie została cała poddasze zajęte ogniem. Przybyła straż pożarna stała bezradna wobec braku wody, gdyż w nocy zamykają na noc wodociąg(i)!. Dopiero po dobrych 20 minutach puszczone wodę i można było przystąpić do akcji ratunkowej.

W międzyczasie pożar objął już dach i zaczął zagrażać sąsiednim willom. Po 2-godzinnej wyteżonej akcji ratunkowej zdołano pożar opanować. W międzyczasie przybył pluton motorowy straży pożarnej z Nowego Sącza. Pastwą pożaru padł dach, poddasze oraz magazynu bieżni. Szkoda przez pożar wyrządzona wynosi około 50.000 zł.

W pierwszej chwili powstała duża panika między zamieszkanymi pensjonat krucuzami w liczbie około 100, którzy oubudzeni przez pożar wybiegli w strachu na ulicę. Jak stwierdzono, ogień powstał wskutek krótkiego spiecia, gdyż na chwilę przed jego powstaniem zgłosił światło elektryczne w całej willi. Spiecie to nastąpiło na poddaszu drewnianym, zamieszkałym przez służbę pensjonatu.

(-) Ze żniwarki wydobły tylko miazgę ludzką. W majątku Świszczewo, pow. brzeskiego, karbowy Kotowicz Ludwik, lat 54, w czasie wyjazdu ze żniwarki, w polu, wskutek splotenia się koni, uderzył głową o drzewo, a następnie wpadł nogami do żniwarki. Spłoszone konie galopowały jeszcze na przestrzeni około 2 km. Ze żniwarki wydobły zniekształcone zwłoki Kotowicza.

„Pan doktor” z Pajęczna

Oszust, który udaje lekarza. Warszawskie organa śledcze prowadzą energiczne poszukiwania za nader sprytnym aferzystą, który podaje się za lekarza-ginekologa i grasując po Pelcse naciąga szereg osób na mniejsze lub większe kwoty.

Ostatnio do właściciela apteki w miejscowości Pajęczno, Romana Lignickiego nadszedł list z Warszawy, podpisany przez dra Włodzimierza Biterskiego, w którym ten pyta, czy w Pajęcznie (pod Radomskiem) nie wakuje stanowisko lekarza chorób kobiecych. Pomieważ lekarza-ginekologa w Pajęcznie nie było, Lignicki odpisał list zapraszając doktora do przybycia do tej miejscowości.

Po kilku dniach dr. Biterski przybył do Pajęczna i zamieszkał u aptekarza i jeszcze tego dnia zaznajomił się z najwybit-

niejszymi osobistościami Pajęczna. Nowy lekarz począł się cieszyć wielką wziętością i przeprowadził nawet kilka mniejszych operacji. Podawał się on za b. starszego asystenta prof. dra Rytki dyrektora zakładu ginekologicznego przy ul. Karowej w Warszawie.

W czasie swego pobytu w Pajęcznie Biterski pożyczzył od aptekarza 400 zł. na zagospodarowanie się, ofiarując mu jako zastaw dyplom uniwersytecki w Kazaniu oraz dyplom paryskiej Sorbony, Lignicki jednak zastawu tego nie przyjął.

Bomba pękła, gdy po kilkotygodniowym pobycie lekarza w Pajęcznie zgłosił się niejaki Marjan Tatarowicz, prosząc doktora o przyjazd do żony, której stan wymagał natychmiastowej i bardzo ciężkiej operacji. Wówczas rzekomo lekarz zażądał 100 zł. zadatku i znikł z Pajęczna jak kamfora, oczywiście dlatego, że nie był w stanie przeprowadzić wymaganej operacji.

Po kilku dniach poszukiwania doktora powiadomiono o tem władze policyjne. Okazało się, iż Biterski naciągał w Pajęcznie szereg osób i był tak sprytny, że przed ucieczką ukraść aptekarzowi Lignickiemu list, który pisał do niego, gdzie znajdował się jego adres warszawski.

Po skomunikowaniu się ze stołecznym urzędem śledczym i po stwierdzeniu, że z wielu stron kraju napływają skargi na oszukane go ginekologa, policja rozesała na teren całego państwa telefonogramy z rysopisem kombinatora. Jest to niski, barczysty brunet, w amerykańskich okularach w szykretowej oprawie, ubrany ostatnio w granatowy garnitur.

(-) Zmijne na ulicach Piotrkowa. Wielkie upały tegoroczne sprzyjają mnożeniu się żmij jadowitych, które pokazały się w lasach piotrkowskich. Doszło nawet do tego, że żmij, poszukując żeru, zbliżyła się do osiedli zamieszkałych. Ubiegłej soboty żmij pojawił się na ulicach miasta Piotrkowa. Kilka z nich schwytano.

(-) Zamordował ojca i siostrę. Z Wilna donoszą: W rodzinie Hardziejów we wsi Leńkowszczyzna pow. Oszmiana, po pełnionym potwornym morderstwie. W rodzinie tej panował od dłuższego czasu zarząd „na file majątkowym”.

Starszy syn Wicenty nie mogąc doczekać się śmierci ojca, postanowił go zgładzić. Wczoraj w nocy przybył do domu ojca i uderzeniem kamienia w głowę, położył go trupem.

Córka usłyszawszy krzyki, wpadła do pokoju ojca, lecz wyrodny brat tym samym kamieniem rozstrząsał jej głowę. Nać ranem sąsiedzi spozstrzegłszy morder-

stwo, zawiadomili policję. Przybyły lekarz stwierdził śmierć ojca i córki. Morderca zbiegł, jednak policja jest już na tropie. W razie schwytania, stanie on przed sądem doraznym.

(-) Pogrzeb z ceremoniami weselnymi. Niezwykły pogrzeb odbył się onegdaj w miejscowości Baczko, niedaleko Białogrodu. Zmarła tam 82-letnia wieśniaczka, Walerja Kantor, która za młodych lat złożyła słub czystości, a w ostatniej swej woli wyraziła życzenie, aby pogrzeb jej odbył się z ceremoniami uroczystości weselnej. Życzeniu temu uczyniono zadość. Zwłoki zmarłej ubrano w szaty weselne, a trumnę udekorowaną wiankami kwieciami, wywieziono na cmentarz na bogato udekorowanym w różnobarwne wstążki i kwiaty goście.

Również goście pogrzebowi zjawili się wszyscy w jasnych ubraniach, strojni w kwiaty i wstążki. Podczas pochodu „żałobnego” dwie orkiestry grały skoczne tańce i wesole piosenki.

Po pogrzebie urządzono huczną ucztę „weselną”, która wśród tańców i śpiewów przeciągnęła do białego rana.

SZKOŁA TAŃCÓW
baletm. K. Kosteckiego
ul. Waszyngtońskiej 6 (d. Osna).
Zawiadania - W. P. i. - „Otwarcie sezonu” nastąpi w niedzielę d. 7 sierpnia, o g. 7 wiecz. lekcja praktyczną, w powiększonym lokalu. Muzyka Pp. Jałowickich. Zapisy na kursy, lekcje oddzielne, codz. od 10 r. do 9 wiecz. Lekcje praktyczne w soboty od 8, w niedzielę i święta od 7 wiecz.

Ze świata.

(X) Niezwykły dar dla Ojca świętego. Donoszą z Rzymu, iż Ojciec święty, przyjął na oficjalnej audjencji prefekta apostołskiego z Nijgota, Mgra Antoniego Ceska, który złożył Papieżowi dar malarza buddysty Takahashi Shoko w postaci trzech obrazów japońskich, przedstawiających bóstwa: Nichiren - ojca wszechświata, Kanreon, wysłuchującej modlitwy biednych i Amida.

Na obrazach wypisany jest po japońsku tekst odpowiednich modlitw i dedykacja dla Ojca świętego.

Malarz Takahashi „prosił Mgra Ceska o przywiezienie mu z Rzymu obrazu Zba-wiciela, pragnąc namalować według metod japońskich szereg reprodukcji.

Papież polecił podziękować ofiarodawcy.

(X) Kryzys w Wiedniu. Słynne wiedeńskie restauracje uginają się pod brzemieniem kryzysu. W ostatnich dniach wszystkie prawie hotele postanowiły

Dr. med. T. BILUCHOWSKI
obecnie mieszka II Aleja № 37.
Przyjmuje od g. 4-ej do 6-ej po poł.

zamknąć zupełnie restauracje hotelowe, powołując się na brak frekwencji i wynikające stąd wielkie straty. Z tej racji przybędzie Wiedniowi spora rzesza bezrobotnych.

(X) Ekspedycja lotnicza do Sahary. W tych dniach powrócił do Algieru z Sahary misja lotnicza, która pod dowództwem pułk. Weissa odbyła ekspedycję w głąb pustyni.

Lot naogół odbył się pomyślnie, prócz bowiem lekkiego uszkodzenia aparatu przy lądowaniu w okolicach Insaiah'u, które było wkrótce naprawione, bez dalszych przygod przyszyło szczęśliwie do Algieru.

Jest to w dziejach saharijskich ekspedycji lotniczych pierwszy przypadek dotarcia do środkowej Sahary w sezonie lata.

(X) Parasol z przed 3000 lat. Zwyczaj używania parasoli wprowadzono w Europie około czterechset lat temu, chociaż stare kroniki wspominają, iż znane one były i w dalekiej przyszłości.

Z okazji zjazdu francuskich fabrykantów parasoli w Paryżu odbył się pokaz historycznych parasoli. Nie były to oczywiście oryginały, lecz wykonane podług obrazów, rysunków lub starych opisów dokładne ich kopie. Szczególniejsze zainteresowanie wzbudził parasol Karola Wielkiego, chociaż wiekiem i elegancją nie dorównywał parasolowi z białej materji z różowym szlakiem, jakiego miał używać Salmannassar II, król Assyrii na 3000 lat przed Chrystusem.

(X) Tragiczna śmierć uczonego. Niedawno w Peru, kierownik ekspedycji naukowej, geolog szkocki, Mac Gregory, pływający po rzece Urubambay, wskutek wywrócenia się łodzi utonął. Towarzyszący uczoneму Polak, inżynier Marjan Tarnowski, zdołał się szczęśliwie ocalić.

Zmarły tragiczną śmiercią geolog, był autorem wielu cennych prac naukowych. Brał on udział w ekspedycjach do Tybetu i Australji, gdzie dokonał różnych odkryć.

Dr. Paweł Broniatowski
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
od 9-12 r. i od 4-8 w. Pannie od 12-1 p. p. Czestochowa. ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

Dr. M. ROZEN
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE LECZENIE ZŁYKÓW.
II Aleja № 41, od 8-12 i od 2-5.

CZYTELNIA
„Nowości” II Aleja 40. I piętro front wyłożona bez kucy ostatnie nowości beltrystyczne.

CEMENT
gips, smole, pape, trzcin, białchy, drzewiczy, sprzedaje ul. Katedralna nr. 13 w podwórzu. Ceny konkurencyjne. 1088

CZARNE POZECZKI
do sprzedania Bolaniczna nr. 20/30 dawn. 6.

CEMENT
pape, smole, posadzki cementowa, wapno lawosane tanio sprzedaje. D. Berkowicz, Aleja Wolności nr. 43/42 dawniej Kosciuszki. 1166

DOM
do sprzedania z cegły 8 ubikacji z dużym placem. Cena bardzo przystępna. Rynek Warszawski nr. 4 Pietrzak. 1826

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, wygodny, do nadz. w. w. Kiedrzyńska I róg Warszawskiej, gospodarz.

DOMEK
4 ubikacje, sklep i ogród pół morgowy sprzedam z powodu wyjazdu. Zaczaj, Sabinowska nr. 7 Achetlik. 1826

DO SPRZEDANIA
6 morgów ziemi z zabudowaniami w Rędzinach albo zamiana na domek w mieście. Wiad. ul. Narutowicza 137 J. Syputa.

DO WYNAJĘCIA
sklep, pokój i kuchnia. l-go Maja 42/44. 1807

DO SPRZEDANIA
zalesiona parcela „MIASTA OGRÓDU ŻARKI” przy przystanku kolejowym, na kilkuletnie spłaty. Informacje: S. Filus, III-cia Aleja nr. 49 m. 12.

DAM
dobry procent i gwarancje 1 numer hipoteki, temu kto mi pożyczyc 6.000. Zgłoszenia składać do sklepu „Gońca” pod „12, 6000”. 1813

DO WYNAJĘCIA
cztery pokoje, kuchnia frontowa, Aleja Wolności 32. Osobno pokój i również w podwórzu - również mały sklep z piwnicą. 1741

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z wygodami i z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią przy ul. Kawiej. Wiad. Aleja 35 m. 14.

DOM
wizy 3 mieszkania za 1.500 zł. oraz kilka placów po 350 zł. sprzedam Stary Lasiniec Waldem. Łagiewka. 1157

DO SPRZEDANIA.
dom 5 ubikacji 2 piwnice z placem 7000 m. kw. Antoni Orgański. 1772

ENERGICZNY AGENT
do sprzedaży artykułów żywnościowych poszukiwany. Oferty do Biura „Renoma” dla „Handlu-jącego”. 1833

KUPIE
sklep spozyczywe w inikimkowlkie punkcie miasta. Oferty sklep „Gońca” sub. „sklep”. 1158

BIADY
domowe Aleja Kosciuszki nr. 23 m. 1. 1809

OKAZYJNE
garderoba, lustro tremo, olomana, kredens dobowy oraz szafy, laska nowa i używane. Mała 10 u solarna. 1837

POTRZEBNA
inteligentna i ekspedjentka z kaucją. Oferty osobiscie w firmie „Piasl” w godz. 4-7.

POSZUKUJE
do 30 tysięcy zł. na umówiony procent na pierwszy numer hipoteki na dom, który daje rocznie 14 tysięcy zł. czystego dochodu. Oferty w sklepie „Gońca” pod „A”. 1168

PLACE
do sprzedania ul. Piastowska nr. 124 Stradom

POSZUKUJE
pokoju z niekierującym więcej w średnimieciu bez mebli bezpodroczny od gospodarza. Czynsz w cenie 15-20 zł. mies. półroczny zgoty. Oferty do „urzędniczki” do sklepu „Gońca”. 1168

POSZUKUJE
3 pokoi z kuchnią od gospodarza w średnimieciu. Oferty do sklepu „Gońca” pod „N. A.”

POTRZEBNE
panienki zdolne podroczne od zaraz Pracownia sukien damskich II Aleja nr. 39 prawa olicyna parter. 1804

POSZUKIWANY
pokój umeblowany, spokojny i czysty przy katolickiej rodzinie. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Zaraz”. 1151

SPRZEDAM
plac i ogród przy ul. Zie-lonej 56 za 5.500 zł. Wia-skiego Wieluńska 9/11. domość na miejscu.

SKLEP
masarsko wędliniarski przy pracownia i mieszka-niem 2-3 pokoi z chłód siła, odpowiedzenie pierw-ni lub bez poszukuje, szorzone 5 zł. dziennie. Zgłoszenia do nr. 200 Komunikacja autobusowa, do sklepu „Gońca Cz.”

SPRZEDAM
2 samochody; wydzierza wie 6 móg wierzni w mie-ście, wiadomość Mickie-wicza 52. 1825

SKLEP
z pokojem z wygodami oraz magazynu, lokale na fabryczkę tanio do wynajęcia. Aleja Wolno-ski 43/47 (d. Kosciuszki) wiadomość u gospo-darza, również samo-chódz marki „Buick” ta-nio do sprzedania.

SLUZACA
do wszystkich, umie-ająca dobrze gotować, mie-lić powierchowności, uczciwa, posiadająca świadectwa autentyczne, potrzebna od 15 sier-pnia r. b. Wiadomość w administracji „Gońca” III aleja 52.

SPRZEDAM
dom nowy 3 mieszkania i 2 facyaty. Pokój z kuch-nią wolne. Zawodzie, ul. Szara nr. 16.

SPRZEDAM
plac pół morgowy fron-towy od szosy na Zaci-sku za 2.000 zł. Wiado-mość: Stradom, ul. Pia-słowska nr. 102.

SPRZEDAM
samochód „Fiat” mało używany, miasteczko Żarki Karolewicz. 1817

SPRZEDAM
dębowa okazyjne do sprzedania. Ost. Groz, ul. Bór nr. 16. 1821

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych na imię Stefan Czerv.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszka Jazwińska. 1165

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52. TELEFON Nr. 2-45.

Przyjmuję zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędnie. — Ceny niskie.



Żniwa w Ameryce.

Kryzys, gnębający również i rolnictwo amerykańskie, spowodował tam częściowy powrót do użytku koni w pracy rolnej. Na fotografiach naszej widzimy olbrzymią kombinację żniwiarki z młockarnią, ciągniącą przez zaprzęg 30-tu koni.

Smierć z leków znachora

Jak donoszą w Nowym Mieście, pow. lubelski, zmarł onegdaj Władysław Stupski, 44-letni mistrz stolarski, który od dłuższego czasu chorował na zwłanie żył. Po jego śmierci zaczęły krążyć pogłoski, że zmarł on wskutek nieprawidłowego leczenia przez jakiegoś szarlatana. Dochodzenia ujawniły, że Stupskiego leczył znany oszust Kuligowski Antoni z Jabłonkowa, który przedstawił się Stupskiemu jako lekarz. Stupski zmarł wskutek dania mu przez Kuligowskiego niewłaściwych medykamentów. Nadto ustalono, że Kuligowski żądał wynagrodzenia 1.800 zł., a otrzymał do tychczas przeszło 300 zł. Oprócz tego do wiadujemy się, że leczył on jeszcze i inne osoby. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych.

HUMOR I SATYRA. OBCE WYRAZ

Urządnik podatkowy: — Zawód pana? Podatnik: — Mineralog. Urządnik: — Nie uznajemy wyrazów obcych.

H. M. STEPHENSON

54.

NA NAJWYŻSZYM WZGÓRZU

Przekład autorzowany z angielskiego.

Harry zastał w hotelu w Exmouth list od Godfrey'a z pieczątką z Groydonu, z datą z przed dwóch dni. Koperta zawierała pięć banknotów dziesięciopuntowych i arkusz z kilku pośpiesznie naryszowanymi zdaniami.

„Bądź zawsze w hotelu w godzinie południowej, wpadnie do ciebie, jak tyłko będę mógł najprędzej. Powodzenia E. R. G.”

Położenie zbiega było teraz nad wyraz denerwujące. Nie czuł się w hotelu bezpiecznie, a nie mógł się z niego wyprowadzić, żeby nie stracić kontaktu z przyjaciółmi. Godfrey mógł się z nim skomunikować z łatwością. Policja nie była w możności pilnować go tak starannie, żeby mu się nie udało wysiąść z samochodu gdzieś na przedmieściu i wrzucić listu do skrzynki. Zato Walters ani mógł myśleć o czemś podobnym. — Znał tylko jego wiejski adres i również dobrze mógł napisać wprost do policji. Musiał więc czekać licząc tylko na ostrożność przyjaciela. Groziło mu straszne niebezpieczeństwo, gdyż wywiadowcy mogli trafić za Godfrey'em do hotelu. Prawda, że okazał on w postępowaniu z policją wielki spryt, ale policja sama się poszukiwała i obudziła jego czujność. Policja myli się tak samo często, jak reszta ludzi, ale nie można na ten polegać.

Harry zabijał czas jak mógł i ćwiczył się w swojej roli.

Rano jechał autobusem na lunch na jakieś odległe przedmieście, na podwieczorek wracał do hotelu, wieczorem szedł do teatru.

Ten tryb życia trwał około tygodnia. Pod pewnym względem było mu dobrze. Po strasznych latach, przeżytych w więzieniu, błyskotliwe życie Londynu czarowało go, pomimo atmosfery niebezpieczeństwa. I nie wyobrażał sobie, żeby go kto mógł poznać w tym miłośnym ludzkiem mrowisku. O swojej roli nie zapomniał ani na chwilę. Kiedy ojciec przeznaczył go na pastora, scena straciła wybitnie obiecującą siłę. Wreszcie przyszedł drugi list od Godfrey'a:

„Kochany Harry! Chciałem się z tobą zobaczyć od tygodnia, ale chodzą za mną krowy w krok. Dwa razy zagnęłam za sobą wywiadowców do Dovru. Chciałem ich trochę zbici z tropu. Włóczyłem się naumyślnie po ciemnych bocznych uliczkach. Nie zdziwie się, że niektórzy ludzie zostają kryminalistami. W przestępczym tkwi urok. Zrobiłem kilka tajemniczych znaków przed domem jednego kupca i policja roztoczyła nad nim nadzór. Jestem pewny, że ma również oko na ruch pasażerski w Calais. Ale przechodząc do rzeczy praktycznych musisz się z tobą zobaczyć, a w Londynie nie mogę. Boję się.

Mam następujący plan. Pojadę autem z domu do pewnego miasta i obliczę czas w ten sposób, że wsiądę odrazu z auta do wagonu. Wezmę bilet do ostat-

Sklep „GONCA”

II-ga ALEJA Nr. 26. TEL. 50.

Wielki wybór materiałów piśmennych i rysunkowych. Wytworna galanteria papierowa dla pań, Pomoce i przybory szkolne.

Ceny niskie. Wysoki gatunek. Obsługa uprzejma.

powiedz mi, skąd wzięłaś struny? — Wyciąłem sobie z fortepianu. **KIEPSKA PERSPEKTYWA** — Plan, który pan opracował, jest doskonały, zjedna mu wszystkich uczciwych ludzi. — Tego właśnie się obawiam — nie będę miał za sobą nigdy większości.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 31 LIPCA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw. 10'00 Muzyka religijna. 10'30 Odczyt misyjny. 10'45 Koncert, 11'00 Transm. z Gdyni Uroczystości Świeta Morza”. 12'55 Kom. meteor. 13'00 „Co to są choroby zawodowe”. 13'15—14'00 Transm. z Łodzi. 14'00 D. c. tr. z Gdyni (Kłosa ludowa wieść rolnicza. 14'50—15'05 Orkiestra ludowa wieść ludowa. 15'05 Odczyt roln. 15'25—15'40 D. c. muzyki ludowej. 15'40 Radioteatr. dla młodzieży. 15'53 Felieton. 16'05 Audycja żołnierska-strzelecka. 16'45 „Wiad. przyjemne i pożyteczne”. 17'00—18'00 Koncert popoł. 18'00 Odczyt. 18'20 Tr. z Ciechocinka. 19'15 Rozm. 19'35 Skrzynka poczt. 20'00—20'45 Koncert wieczorny. 20'45 Kwadrans liter. 21'00 D. c. koncertu. 21'50 Wiad. sportowe z prowincji. 22'00 Muzyka tan. 22'40 Kom. dla komunikacji lotn. 22'45 Wiad. sport. z Warsz. 22'50—23'30 Muzyka tańcownicza.

PONIEDZIAŁEK, 1 SIERPNIĄ.
11'58 Sygnal czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gramof. 13'35 Muzyka gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Muzyka gram. 15'30 Przegł. komunik. 15'40 Muzyka gram. 16'35 Kom. dla żegl. i rybaków. 16'40 Pogad. w jęz. francuskim. 17'00—18'00 Koncert popoł. 18'00 Odczyt. 18'20—19'15 Koncert. 19'15 Rozmait. 19'45 Skrzynka poczt. 20'00—20'50 Koncert 20'50 Felieton. 21'05 D. c. koncertu. 21'55 Kom. dla komunikacji lotn. 22'00 Muzyka tan. 22'40 Wiadom. sport. 22'50—23'30 Muzyka tańcownicza.

NIEDZIELA, 31 LIPCA.

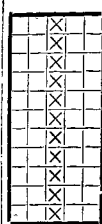
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw. 10'00 Transmisja z Warsz. 11'00 Tr. z Gdyni. 13'15 Poranek muz. z Łodzi. 14'00 D. c. transm. z Gdyni. 14'30 Odczyt religijny. 14'50—18'20 Tr. z Warsz. 18'20 Koncert. 19'15 Rozm. 19'35 Intermezzo muz. 20'00—21'50 Transm. z Warsz. 21'50 Wiad. sport. z prowincji. 22'05 Muzyka tan. 22'40 Kom. meteor. 22'45 Kom. sportowe. 22'50—23'30 Muzyka tańcownicza.

PONIEDZIAŁEK, 1 SIERPNIĄ.

11'58 Sygnal czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gramof. 13'35 Muzyka gramof. 14'00 Kom. gosp. 15'10 Intermezzo muz. 15'30 Przegł. komunik. 15'40 Muzyka gram. 16'25 Skrzynka poczt. 16'40—19'15 Trans. z Warsz. 19'15 Rozm. 19'30 Kom. Straz. śląskiego 19'35—22'00 Transm. z Warsz. 22'05 Muzyka tan. 22'40 Wiad. sport. z Warsz. 22'50—23'30 Muzyka.

Lamigłówka Nr 315.

Ułożył „Otello”.



W niniejszej figurze wstawić 11 wyrazów o podanej liczbie liter. Litera na miejscu krzyżków, czytane ponownie, dadzą aktualne rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1. Imię żeńskie (w gwarze). 2. Zawód. 3. Pra-cia w polu latem, 4. Część nogi. 5. Wstęga wóń. 6. Miasto w Azji. 7. Owad. 8. Pierwiastek chem. 9. Góra biblijna. 10. Wł. dziedz. urojenie. 11. Zwierzę żyjące w Australii.

Rozwiązanie lamigłówki Nr. 315 nadsyłać należy do Redakcji „Gonca Częstochowskiego” do dnia 31 sierpnia, przesyłając uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercie, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) początki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie szarady Nr 314.

ŚWIĘTO MORZA POLSKIEGO — PAŃSTWO WA OZNAKA SPORTOWA.

Sępowron, Witoś, ImplanT, EleW, TorpedO, Ostrów, Mutacja, ObongO, RumfordD, ZwiaczA Allison, Psychoskopia, ObuszkoK, Latakia, Simonides, Ketsalwreip (wspak), IkarantO, Eks-cytaoR, GalanT, OpactwoO, ParówO, AtyłaA.

Trafne rozwiązanie szarady sylabowej nr. 314 nadeszło 19 osób. Przew losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową „Zakłady Dwór” W. Łozińskiego p. Adam Zieliński, ul. Kiedrzyńska 79, II — powieść jednotomową „Z oparów krwi” „Switezian”, ul. Chłopińskiego 149, III — początki artystyczne p. J. Lesiecki, ul. Tartakowa 9. Wymienione powyżej osoby przesyłają nam o przytoczone do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.



Grzechotnik w roli hypnotyzera.

Pewnemu fotografowi amerykańskiemu udało się uchwyć na płycie fotograficznej w Stanie Texas (Ameryka Półn.) niezwykle rzadki obrazek, a mianowicie hypnotyzowanie kury przez grzechotnika. Na zdjęciu naszym widzimy grzechotnika, gotowego do skoku, hypnotyzującego kurę, która za chwilę padnie ofiarą jadownego węża.

niej stacji na linii, lecz wysiadł w Sydenham Hill. Ze stacji prowadził tam ścieżka do szosy. W pewnych odstępach są ławki. Siedział na drugiej od końca, i jutro (we wtorek) o dwunastej. I jeżeli mnie zobaczysz idącego bez eskorty; zaczekaj, to pomówimy. Jeżeli nie zjawię się do pierwszej, nie czekaj. Będzie to znaczyło, że nie zdołałem otrząsnąć się natrętno”.

Ten list miał pieczątkę z Beckenham. Tymczasem inspektor Jackson działał po swojemu energicznie. Sądził, że Walters jeździł w przebraniu komitwojaka po dużych miastach w środku kraju. Kazał roztoczyć czujny nadzór nad hotelami i stacjami kolei żelaznej. Przesłuchano kilkudziesięciu podróżnych i aresztowano sześciu. Pewien niefortunny komisjoner, noszący perukę, jak to czyni wielu z tej brzozy ze względu na konieczny, reklamowy wygląd, został zatrzymany aż trzy razy, bo był trochę podobny do zbiega. Musiał pokazać łysinę i dopiero go puszczono. Napisał potem do „Timesa” bardzo kosztowny list.

Wzięto również pod uwagę dwie jazdy Godfrey'a do Dovru. Jackson nie był pewny, czy młody lis nie wprowadza go w pole i ogarnął go coraz większy gniew.

Ale niepotrzebnie czuł się upokorzony, że nie mógł dać rady szcąc amatorów. Policja ma o tyle łatwą pracę, że przeciętny przestępca jest w najlepszym razie przebiegłym osłem. Większość złodziei wpada przy kradzieżach dlatego, że nie potrafiłaby być spraw-

na w żadnym zawodzie. Naprawdę straszny przestępca powstaje wtedy, gdy okoliczności popchną do zbrodni człowieka z natury uczciwego.

Rozdział XXVIII.

Harry siedział na umówionej ławce i czekał. Godfrey zjawił się punktualnie o dwunastej.

Początkowo nie poznał zbiega i dopiero po chwili wybuchnął krótkim śmiechem i usiadł obok niego na ławce. Harry, nieruchomy i milczący, wyglądał mu ładzaco staro.

— Na Boga — rzekł Godfrey. — Nie wierzę wem własnym oczom, czy to ty, czy nie ty.

— Ja sam zapominam chwilami, czy to ja, czy nie ja — odparł Harry. — Czy uwierzyłeś, że w tem przebraniu nie mam odwagi wsiąść, czy wysiąść z autobusu w biegu i że ielekroś się schyle, strzyka mi w krzyżu?

— Zle wyglądasz — zauważył ze współczuciem kolega. — Pewnie to zbiorowy skutek tych wszystkich przejęć.

— Ja to przypisuję autosugestji — odparł, uśmiechając się Harry. — Powinieneć być zostać lekarzem. Lekarze nie mają pojęcia, czego może dokazać z ciałem siła woli. Gram rolę starego piernika i testem piernikiem i czuję się piernikiem. Zmeczyłem się idąc pod górę, a gdybym grał w football wbiegłbym na szczyt Snowdonu i nawetbym się nie spostrzegł. I jeszcze coś wiem. Wola nie tylko oddziaływała na ciało. — (D. c. n.)